Bibl.

Nr. 357 Sobota, dnia 28 grudnia 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok III

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

# DZIŚ POWSTANIE NOWY RZĄD

## Lista gabinetu będzie jutro przedstawiona p. Prezydentowi

## Profesor Bartel konferował wczoraj z 6 ministrami

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy: Wczoraj o godz. 8,25 rano przyjechał ze Lwowa prof. dr. K. Bartel w towarzystwie byłego szefa gabinetu prezydenta Rady ministrów, dr. Stępowskiego, b. swego sekretarza por. Zaćwilichowskiego, adjutanta p. Prezydenta mjr. Jurgielewicza, oraz sekretarza osobistego.

Na dworcu oczekiwali na prof. dr. Bartla marszałek Senatu, p. Szymański, podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji p. Czapski, wiceprezes Klubu B. B. W. R., pos. Kościałkowski, adjutant p. Prezydenta rtm. Calewski, radca M. S. Z. p. Hładki oraz grupa dziennikarzy.

Prof. Bartel po wymianie kilku słów powitalnych i zamianie kilku zdań z marszałkiem Szymańskim wsiadł do samochodu i udał się na Zamek.

Prof. Bartel, zapytany przez dziennikarzy zaprzeczył jakoby we Lwowie prowadził konferencje, dotyczące utworzenia gabinetu.

Ze swej strony dowiadujemy się, że były wojewoda lwowski i poznański Dunin-Borkowski jest poważnie chory na serce i wyjechać musi w najbliższym czasie na dłuższe leczenie zagranicę do Nauheim.

Według zapewnień ze strony otoczenia prof. Bartla rozmowy lwowskie, prowadzone z wojewodą Borkowskim, jak i z innymi, miały charakter prywatny.

Prof. Bartel przyjął również w charakterze ściśle prywatnym b. posła na Sejm Hipolita Śliwińskiego.

Po przybyciu na Zamek p. premjer Bartel odbył szereg konferencyj z ministrami: Kwiatkowskim, Carem, Boernerem, Czerwińskim i Matuszewskim.

O godz. 5-ej pop. p. prof. konferował z marszałkiem Sejmu, p. Daszyńskim, a o 6-ej z p. marszałkiem Senatu.

Wiecz. p. premjer był przyjęty w Generalnym Inspektoracie Armji przez Marszałka Piłsudskiego, z którym, według krążących w stolicy wersyj, omówił listę nowego gabinetu.

Lista owa obejmuje większość; obecnych ministrów i brzmi następująco: Marszałek Piłsudski, min. Zaleski, Składkowski, Kühn, Staniewicz, Boerner, Car, Kwiatkowski i Matuszewski, jako wicepremjer.

Zdaniem „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" prawie wszyscy ministrowie z wyjątkiem jednego albo dwu pozostaną na stanowiskach.

Skład personalny nowego rządu będzie dzisiaj najprawdopodobniej ustalony ostatecznie, a jutro p. premjer Bartel uda się do Spały, do p. Prezydenta z gotową już listą gabinetu.

## Plenarne posiedzenie Senatu

### odbędzie się w poniedziałek

WARSZAWA 27, 12. Plenarne posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na dzień 30 grudnia, t. j. w poniedziałek na godzinę 16 min. 30 po poł. Również w poniedziałek odbędą się posiedzenia komisyj senackich. Na porządku dziennym komisji budżetowej znajduje się zmiana niektórych rozporządzeń Pana Prezydenta o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 1, IV 1925 w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych nieruchomości wiejskich, ponadto na porządku dziennym znajduje się podział referatów preliminarza budżetowego na rok 1930/31. Na porządku dziennym obrad komisji gospodarstwa społecznego Senatu znajduje się projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy z lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

## Zgon ministra Erazma Piltza

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy: Zmarł w Warszawie minister pełnomocny Erazm Piltz, w 80 roku życia.

Ś. p. Erazm Piltz przez okres lat kilkudziesięciu oddawał się pracy publicystycznej.

W okresie wielkiej wojny ś. p. Erazm Piltz jako przedstawiciel Narodowej Demokracji był członkiem Komitetu Narodowego najpierw w Petersburgu, a następnie w Paryżu.

W Polsce niepodległej ś. p. Erazm Piltz przeszedł do służby dyplomatycznej i w r. 1919 był pierwszym posłem polskim w Pradze Czeskiej, następnie przez pewien czas — wiceministrem spraw zagranicznych.

Przed paru laty wycofał się z powodu podeszłego wieku i złego stanu zdrowia z aktywnej służby polityczno-dyplomatycznej.

## 11-ta rocznica powstania w Wielkopolsce

### Uroczystości w Poznaniu

POZNAN, 27.12. W związku z 11-tą rocznicą powstania wielkopolskiego w katedrze odbyło się dzisiaj uroczyste nabożeństwo, poczem nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murach domu przy ulicy św. Marcina 38, gdzie mieściła się główna komenda sił powstańczych.

W godzinach popołudniowych odbyło się złożenie wieńców na grobach poległych powstańców.

## Strajk podatkowy w Indjach

LONDYN 27, 12. W pierwszym dniu Bożego Narodzenia zebrał się w Lahore olbrzymi kongres narodowy indyjski.

Pod miasteczkiem obozuje 15,000 delegatów. Policja zarządziła daleko idące środki bezpieczeństwa, 500 policjantów strzeże porządku.

Obecnie odbywają się narady przywódców, które mają zadecydować, czy kongres uchwali bezwzględny bojkot towarów angielskich i strajk podatkowy.

Równocześnie odbywają się w Indjach masowe aresztowania w związku z niedawnym zamachem na życie wicekróla Indyj.

## Belgja obawia się najazdu

### ze strony Niemiec

BRUKSELA, 27.12. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu belgijskiego złożył oświadczenie minister spraw zagranicznych Hymans, mówiąc o sprawach bezpieczeństwa Belgji wobec opróżnienia Nadrenji.

Jednocześnie zgłoszono interpelację do ministra spraw wojskowych, czy istnieją gwarancje bezpieczeństwa Belgji przed najazdem niemieckim. Minister wojny zapewnił, że głównym jego celem jest zabezpieczenie Belgji przed atakiem Niemiec. (AW)

## 40 osób rannych w katastrofie budowlanej

QUARRYVILLE (Pensylwanja) 27, 12. Na skutek zawalenia się górnego piętra budynku, stanowiącego siedzibę miejscowego oddziału legji amerykańskiej, 40 osób odniosło rany. Stan dwóch osób jest poważny. (PAT)

## Posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 27.12 Jutro, dnia 28 b. m. obradować będzie Komisja Budżetowa Sejmu, na porządku obrad sprawozdanie posła Wyrzykowskiego o preliminarzu budżetowym Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu oraz Najwyższej Izby Kontroli. (PAT)

## Walka z przemytnictwem alkoholu

### będzie przez prez. Hoovera zaostrzona

LONDYN 27, 12 Prezydent Hoover zapowiedział obostrzenie walki przeciwko przemytnikom alkoholu. Żelazną ręką, oświadczył prezydent, zamierzam tępić przestępstwa przeciwko ustawie o prohibicji. Równocześnie chcę wyrównać wszystkie braki ustawy. Prezydent przewiduje wyznaczenie nowych kredytów na zwiększenie policji prohibicyjnej, ujednostajnienie ochrony pogranicza oraz zmniejszenie liczby portów dla żeglugi przybrzeżnej z Kanadą.

## Katastrofa kolejowa

PRAGA 27, 12. Wczoraj wieczorem koło stacji Prerau na Morawach pociąg pośpieszny Bogumin-Praga wykoleił się. Lokomotywa przewróciła się, przyczem maszynista został zabity. 9-ciu pasażerów odniosło lekkie rany. (PAT)

## Burza na Atlantyku

MADRYT 27, 12. Na wybrzeżach Atlantyku sroży się burza niesłychanej gwałtowności. Dwa statki uległy rozbiciu, załogę jednak zdołano uratować. (PAT)

## Olbrzymie plamy na słońcu

### grożą wywołaniem zmian atmosferycznych

W ostatnich czasach obserwatorja całego świata zauważyły powiększanie się plam na słońcu w bardzo szybkiem tempie, czemu przypisywano niekorzystne ułożenie się pogody na obu półkulach.

Obecnie zaś hamburskie obserwatorjum w Bergedorfie donosi, że od kilku dni plama niezwykłej wielkości widoczna jest na tarczy słonecznej. Plama jest tak wielka, że kiedy słońce znajduje się tuż nad horyzontem i jest wskutek tego mocno przyćmione przez opary nadziemne, można ją widzieć dokładnie, gołem okiem.

Plama ta przedstawia się jako ciemna, kulista gwiazda, o średnicy około 25 tysięcy kilometrów, tak że w jej środku mogłyby się zmieścić mniej więcej dwie kule ziemskie. Plama otoczona jest szerokim pasem. W sąsiedztwie jej znajduje się szeroko rozprzestrzeniona grupa plam pomniejszych.

Uczeni przewidują, że plamy te wywołają wielkie zmiany atmosferyczne w najbliższym czasie.

## Okręt „Łódź" zderzył się z innym statkiem

GDANSK, 27.12. Statek polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego „Łódź", który zawinął do portu w Gdańsku 24 b. m., po opłynięciu urzędu pilotów portowych zderzył się ze statkiem „Baltavia". Statek „Baltavia" odniósł poważniejsze uszkodzenia, natomiast „Łódź" wyszła bez szwanku. (AW)

## Wóz z 8 osobami pod kołami pociągu

POZNAN, 27.12 W pobliżu stacji Międzybór najechał pociąg na wóz, w którym znajdowało się osób.

Jedna osoba została zabita, siedem odniosło ciężkie rany.

## Cziczerin w Warszawie

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W dniu 4 stycznia ma przejeżdżać przez Warszawę komisarz spraw zagranicznych Rosji — Cziczerin, powracający z Niemiec, gdzie odbywał kurację, do Moskwy.

Wysoki dygnitarz sowiecki prawdopodobnie zatrzyma się w Warszawie na 1 dzień.

Wraz z nim przybywa do Warszawy Owsiejenko, b. poseł bolszewicki w Pradze, mający obecnie objąć takie samo stanowisko w stolicy Polski.

## Min. Curtius na czele niemieckiej delegacji na konferencję haską

BERLIN 27, 12. Na dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej wyłoniono skład delegacji na konferencję haską.

Na czele delegacji stanie minister Curtius, zamiast — jak poprzednio przypuszczano — kanclerza Müllera.

M. in. w skład delegacji, która opuszcza Berlin 10 stycznia, wchodzi minister gospodarki Schmidt, oraz z ramienia banku Rzeszy — Schacht. (AW)

## Wybuch bomby w banku

NICEA 27, 12. W jednym z tutejszych banków nastąpił wybuch bomby, siłą którego zniszczona została jedna ze ścian kasy ogniotrwałej. Kradzieży żadnej nie dokonano. (PAT)

## Gwiazdka dla podatników
### Rząd darował im 190 milj.

NOWY JORK, 27.12. Rząd waszyngtoński urządził obywatelom amerykańskim niezwykle radosną gwiazdkę.

Urząd skarbowy zwrócił płatnikom zapłaconą nadwyżkę w wysokości 190 miljonów dolarów.

## Zwarjowany pianista
### grał 83-godziny bez przerwy

BRATISLAVA, 27, 12. Pianista Ledowski ustanowił „nowy, światowy rekord długotrwałości" gry na fortepianie.

Ledowski grał 83 godziny bez przerwy.

## Poseł zastrzelił swego kolegę

LONDYN 27, 12. Wedle doniesień z Rio de Janeiro wywiązała się w czasie czwartkowego posiedzenia parlamentu brazylijskiego gwałtowna sprzeczka między dwoma posłami.

W czasie kłótni jeden z tych posłów Lopes wystrzałem z rewolweru położył trupem swego przeciwnika.

## Tragiczny wieczór wigilijny

BERLIN, 27.12 W czasie wilji wydarzył się w mieszkaniu przemysłowca Lengericha w Grunewaldzie pod Berlinem tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 70-letniej staruszki i ciężkie rany 7 innych osób.

Syn Lengericha otrzymał m. in. podarunkami pokojową kolejkę elektryczną. Pies wilk tak się przeraził kolejki tej w ruchu, że jakby w ataku wściekliźny rzucił się na członków rodziny przemysłowca, składających się z 5 osób i wszystkie ciężko pokąsał. 70-letnia matka Lengericha zmarła wskutek tego pokąsania.

## Zjazd sjonistyczny żydów czeskich

PRAGA, 27.12. W dniu 25 i 26 b. m. w Bernie przy udziale 222 delegatów odbył się IX zjazd sjonistyczny. Na zjeździe, który zajmował się sprawami organizacyjnymi zgłoszono szereg wniosków w sprawie konkretyzacji pracy i ustanowione dalsze dyrektywy dla ogólnej żydowskiej polityki w republice czechosłowackiej.

## Pożar w gmachu min. oświaty

PRAGA, 27,12. W czasie świąt Bożego Narodzenia w gmachu ministerstwa oświaty wybuchł pożar, który straż pożarna po kilku godzinach zdołała ugasić. Mimo to ofiarą pożaru padł szereg aktów i zbiorów z zabytków sztuki ludowej.

# Gorąca dyskusja w parlamencie
## o politykę zagraniczną Francji zakończyła się zwycięstwem rządu

PARYŻ, 27.12. W dniu dzisiejszym prowadzono dalszą dyskusję nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Deputowany Franklin Bouillon zarzucił Briandowi, iż przepisy Traktatu Wersalskiego są niewłaściwie stosowane i starał się wykazać, że układ lokarneński, będący pochodzenia germańskiego, przyczynił się do zmniejszenia gwarancyj, posiadanych przez Francję. Przeciwko tym zarzutom zaprotestował Briand, przypominając uroczystą deklarację kanclerza Müllera, uznającą sprawę Alzacji i Lotaryngji za ostatecznie zlikwidowaną.

Briand dodał, że układ locarneński został zawarty w porozumieniu z Ligą Narodów i zgodnie z jej zasadami.

Po tych słowach Brianda zabrał głos ponownie Franklin Bouillon, stwierdzając, że dzięki sowiecko-niemieckiej współpracy w dziedzinie chemji i aurenautyki Chiny zostały zmiażdżone w Mandżurji, przyczem dodał, że szereg wybitnych osobistości niemieckich nie ukrywa się wcale z tem, że wolą niebezpieczeństwo bolszewizacji Niemiec od porozumienia z Francją.

Przeciwko temu zaprotestował namiętnie deputowany Grunbach. Z kolei przemawiał ponownie Briand, zaznaczając, iż w Hadze poczynione zostały wszelkiego rodzaju zastrzeżenia, aby żadne zobowiązania nie miały charakteru ostatecznego przed dokonaniem ratyfikacji. Jeżeli — zakończył Briand, uważacie, że rząd naraża na szwank bezpieczeństwo narodowe, to obalcie go.

Następnie Franklin Bouillon wystąpił z krytyką ewakuacji Nadrenji. W odpowiedzi na to Briand zaznaczył, że bezpieczeństwo w Nadrenji zostało zapewnione i przed ewakuacją drugiej strefy przedsięwzięto wszelkiego rodzaju środki ostrożności.

Po tem oświadczeniu zabrał głos deputowany Reibel, który odczytał dokument podpisany przez marsz. Focha w roku 1926, w którym Foch zaznacza, że Niemcy stają się narodem coraz liczniejszym i coraz bardziej łakną odwetu. Wobec tego marszałek Foch domagał się, aby nie skracać terminów przewidzianych dla ewakuacji, zwłaszcza mając na uwadze przeprowadzaną reorganizację armji francuskiej i nie zapewnioną jeszcze obronę granic. Briand, zabierając głos podkreślił wielkie znaczenie tego dokumentu i oświadczył, że dokument ten został doręczony prezydentowi republiki i prezesowi Rady Ministrów, lecz że on sam go nie otrzymał.

Foch zakomunikował zapewnie wojskowej komisji międzysojuszniczej o posiadaniu tego rodzaju dokumentu, lecz ja, który pracowałem z nim razem, nic o tem nie wiedziałem. Dopiero dziś dowiaduję się o istnieniu tego dokumentu, który był na przechowaniu u dep. Reibera. Jest to bardzo smutną rzeczą — oto wszystko, co chcę powiedzieć — zakończył Briand.

**PARYŻ, 27.12 Izba Deputowanych w głosowaniu uchwaliła 342 głosami przeciwko 17 votum zaufania dla polityki zagranicznej rządu. Prawie cała lewica powstrzymała się od głosowania.**

# Przez Polskę do Niemiec
## chciały się przedostać wojska bolszewickie
### Dalsze rewelacje Biesiedowskiego

PARYŻ 27, 12. W dalszym ciągu swoich rewelacyj omawia Biesiedowski stosunek Moskwy do smutnych wypadków krakowskich w listopadzie 1923 r.

Poselstwo sowieckie alarmowane było depeszami Unszlichta i Dzierżyńskiego, domagającemi się objęcia przez komunistów kierownictwa nad rewolucją w Krakowie. Z chwilą, kiedy pierwsi agitatorowie i bojówki komunistyczne wyjechali do Krakowa, władze polskie już opanowały położenie.

W tym czasie właśnie przybył do Warszawy Kopp, który miał z Rządem Polskim wszcząć rokowania w sprawie stosunku Polski do ewentualnej rewolucji bolszewickiej w Niemczech. Ówczesny minister spraw zagranicznych Dmowski nie chciał go przyjąć. Kopp rozmawiał z wiceministrem Seydą.

Biesiedowski i Oboleński byli dokładnie informowani o programie rokowań. Sowiety miały zażądać od Polski przepuszczenia wojsk czerwonych do Niemiec, a jako rekompensatę proponowały Polsce wolny tranzyt towarów polskich przez Rosję na Daleki i Bliski Wschód, wykonanie postanowienia traktatu ryskiego o wypłacie Polsce 30 miljonów rubli oraz wolną rękę w stosunku do Prus Wschodnich.

Na drugi dzień po przyjeździe Koppa zjawił się u niego konsul niemiecki w Warszawie Schlesinger, aby go zaprosić na konferencję do posła Rauschera.

Podczas konferencyj z Koppem pos. Rauscher nie zdołał się niczego od niego dowiedzieć.

# Rozstrzelanie w dzień Bożego Narodzenia
## Tragedja b. białogwardzisty

MOSKWA 27, 12. Najwyższy trybunał rewolucyjny znowu wydał wyrok śmierci. Tym razem skazany, niejaki Łatugin, padł ofiarą denuncjacji kolegów, Łatugin podobno w roku 1918 walczył z bolszewikami po stronie wojsk białogwardyjskich. Po kilku latach tułaczki na obczyźnie wrócił jednakże do Rosji sowieckiej, gdzie znalazł pracę w jednej z fabryk. Mimo, że przez kilka lat pracował spokojnie w tej fabryce, koledzy zgłębili jego tajemnicę i zadenuncjowali go u władz sowieckich, jako dawnego białogwardzistę. Łatugin został skazany na rozstrzelanie, a wyrok wykonano w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia.

# Sowiety dały przyrzeczenie
## ale czy go dotrzymają?

LONDYN, 27.12. Min. spraw zagranicznych ogłosiło dzisiaj teksty not, wymienionych między ambasadorem sowieckim, a Min. Hendersonem w sprawie propagandy.

Jak wynika z tych not oba rządy potwierdzają swe zobowiązania w sprawie powstrzymania się od uprawniania propagandy, zawarte w art. 16 traktatu ogólnego sowiecko-angielskiego z dnia 8 sierpnia 1924 r. Na skutek nalegań rządów kanadyjskiego, austrjackiego, nowo - zelandzkiego, południowo-afrykańskiego, wolnego państwa irlandzkiego i Nowej Ziemi, rząd brytyjski oświadcza w swej nocie, że wspomniane wyżej zobowiązania wchodzą w życie także w stosunkach między temi krajami.



# W Tarnopolu mróz, w Gdyni ciepło
## Osobliwości klimatyczne dnia wczorajszego

Niezmiernie rzadko zdarzają się wypadki, by w różnych częściach Polski jednocześnie różnica temperatury sięgała... 14 stopni.

Rekordowy pod tym względem dzień mieliśmy wczoraj o godzinie 8-ej rano w Tarponolu notowano jedenastostopniowy mróz, podczas gdy w Gdyni o tej samej porze termometr pokazywał 3 stopnie ciepła.

Na całym wschodzie Polski panował mróz, przytem spadł gęsty śnieg. W Pińsku notowano—8, na Pohulance, w Lidzie — 5, we Lwowie — 7, w Lublinie — 3, w Białymstoku — 4.

W środku kraju i na zachodzie temperatura była znacznie wyższa, padał mokry śnieg (Łódź) i śnieg z deszczem lub deszcz (Poznań). W Łodzi i Warszawie notowano 0, w Poznaniu, Bydgoszczy i Krakowie plus 1, Grudziądzu plus 2. Gdynia plus 3.

W górach od wczoraj halny wiatr, który topił śnieg bardzo intensywnie. W Zakopanem temperatura wynosiła plus 1, na Hali Gąsienicowej plus 2, w Morskiem Oku plus 1. Pokrywa śnieżna znacznie ścieniała.

Depresja, która przyszła do nas z nad Anglji i Francji, przy zetknięciu z chłodnem powietrzem wyżu uralskiego, obejmującego Rosję wywołała we wschodnie ziemie Polski, spowodowała i powodujie silne opady śnieżne.

## Wyjazd kanclerza Austrji na konferencję do Hagi

WIEDEŃ, 27.12. Kanclerz Austrji Schober wyjeżdża w dniu 1 stycznia w towarzystwie ministra Finansów oraz dwóch urzędników na konferencję do Hagi. (PAT)

## Czarna Kawa Artystyczna

W dniu dzisiejszym odbędzie się dawno oczekiwana w Łodzi z ogromnem zainteresowaniem Czarna Kawa Artystyczna w salonach Miejskiej Galerji Sztuki prześlicznie udekorowanych przez młodych artystów krakowskich. Dziś Łodzianie mają możność usłyszeć znanych artystów scen łódzkich w ich repertuarze.

Dziś Łodzianie mają możność podziwiać murzyński Jazz — Band sprowadzony z Krakowa. Początek o godzinie 8 wieczorem. Ceny wejścia 250 i 4 złote wraz z garderobą.

# Symptomy ogólnej depresji w gospodarce światowej

Kryzys gospodarczy, dający się w Polsce wszystkim we znaki, rodzi gorzkie zawodzenia, narzekania i wymyślania pod adresem czynników rządowych.

Wydaje się każdemu, że rząd winien mieć w zanadrzu na każde zawołanie uniwersalny lek na wszelkie bolączki i dolegliwości i stosować go z takim skutkiem, by każdy momentalnie stał się beztroskim bogaczem, a Polska krainą miodem i złotem płynącą.

Ogólna zła konjunktura skomplikowanego organizmu gospodarczego rzuca czarny cień nietylko na Polskę, lecz na cały długi i szeroki świat, który uginając się, jęcząc i chwiejąc, nie może odzyskać równowagi po wojnie światowej.

Zagranicą nie jest lepiej, niż u nas. A gdzieniegdziej gorzej, znacznie gorzej.

Wyszczególnimy tu najcharakterystyczniejsze symptomy krytycznego położenia gospodarczego innych państw, które również nie mogą znaleźć skutecznego leku na uzdrowienie chorego organizmu gospodarczego.

**W Anglji, kraju wybitnie przemysłowym i nastawionym gospodarczo na eksport, eksport ten stale niedomaga i kurczy się wskutek konkurencji potężnej Ameryki, Japonji i in., państw, produkujących taniej. W przemyśle włókienniczym ustawiczna walka o płace wytwarza stały stan niepewności.**

**Liczba bezrobotnych dosięgła w ostatnich tygodniach 1.300.000.**

**Belgja, której przemysł w ostatnich latach postępował szybkimi krokami naprzód, z dotychczasowych szczytów krok za krokiem się cofa i wykazuje upadek eksportu, a co za tem idzie rosnące bezrobocie. Musi się to powiedzieć przedewszystkiem o przemyśle włókienniczym i szklanym.**

**Włochy, które naszym faszystom wydają się rajem, wykazują 331.954 bezrobotnych, oraz niezliczoną ilość protestów wekslowych i konkursów. Akcje Fiata, dotąd najpewniejszy i najbardziej poszukiwany papier giełdowy, spadły z 700 na 350 lirów.**

**Gdyby nie pomyślny wynik zbiorów, które specjalnie w br. dopisały, ogólne położenie nie byłoby do pozazdroszczenia.**

**Niemcy jęczą pod ciężarem podatków i wzmagającego się bezrobocia, które sięga miljonów głów. Z powodu braku kapitału i nacisku podatkowego jedno po drugiem przedsiębiorstwo zamyka swe podwoje, zwiększając ogólną nędzę.**

**Stagnacja doszła do takich granic, że niewiele brakowało, by urzędnicy państwowi zostali pozbawieni na 1 stycznia należnych płac, zaś reforma finansów jest najcięższą troską rządu na najbliższy okres czasu.**

**Jedna Francja wśród wielkich państw przemysłowych Europy może się chlubić pomyślną konjunkturą, choć i ta w ostatnich miesiącach nie posunęła się naprzód.**

**Cierpi natomiast Francja na brak dostatecznej ilości odpowiednich sił roboczych i radzi sobie imigracją żywiołów obcych.**

**Również trzeba podkreślić, że bierność bilansu francuskiego osiągnęła dotąd olbrzymią sumę 7 miljardów franków.**

**Ogólne przesilenie dotknęło i krain dalekiego wschodu.**

**Japonja, której wielkość eksportu w dużej mierze zawisła od rynków zbytu Ameryki i Chin i której każdy wstrząs gospodarczy tych państw daje się we znaki, cierpi na brak pieniądza. Również wypadki w Chinach przyczyniły się do zmniejszenia eksportu, a przyszły rok nie zapowiada się pod tym względem lepiej.**

Najbogatszy kapitalista świata, Stany Zjednoczone A. P., posiadaia przeszło 3 miljony bezrobotnych.

Widmo bezrobocia jako objaw stagnacji gospodarczej i ograniczenia produkcji przemysłowej sprowadzi tam prawdopodobnie dalsze utrudnienia imigracyjne, a może nawet uszczuplenie amerykańskich kredytów dla zagranicy.

Jeśli naszą stagnację gospodarczą porównamy z położeniem starych, olbrzymich, zagospodarowanych potęg, a naszą cyfrę bezrobotnych — wynoszącą 154,370 — z miljonami zagranicy, odetchniemy z pewną ulgą i będziemy musieli przyznać, że położenie nie jest tak niepokojące, jak się go stale maluje.

**I zaczerpniemy na przyszłość potrzebną do przezwyciężenia trudności otuchę i wiarę, że obecne niedomagania gospodarcze, związane tysiącami węzłów z ogólną sytuacją gospodarczą całego świata, zostaną zwycięsko i na stałe pokonane.**

**Adam Wilski.**

# Po dymisji Hilferdinga

**Od własnego korespondenta „Hasła“**

**Berlin, w grudniu 1929 r.**

W krzyżowym ogniu ataków prezydenta Banku Rzeszy — Schachta — i swych własnych towarzyszy z frakcji socjalno - demokratycznej nic innego nie pozostawało ministrowi finansów, dr. Hilferdingowi, jak zgłoszenie swej dymisji. Paradoksalną wydaje się sytuacja, że ustąpienie Hilferdinga nastąpiło właśnie w chwili, gdy główne wytyczne jego programu finansowego zostały, acz z trudem, zaakceptowane przez partje rządowe i przyjęte przez Reichstag. Fakt ten odsłania tło, na którem zarysowała się groźba przesilenia rządowego w Niemczech.

W rezultacie ostrej polemiki z dr. Schachtem, polemiki, obfitującej w takie „kwiatki“, jak deklaracja gabinetu Rzeszy, iż zupełnie nie solidaryzuje się z wywodami prezydenta Banku Emisyjnego, które złe mogą być zrozumiane przez zagranicznych wierzycieli, rząd niemiecki złożył w Reichstagu sensacyjne oświadczenie: kasa skarbowa jest pusta, niedobór wyniesie do 1 stycznia 1930 r. okrągło miljard siedemset miljonów marek i w razie braku pokrycia może wytworzyć się taka sytuacja, że funkcjonarjusze państwowi nie otrzymają na Nowy Rok swych poborów. Dla osób, bliżej obeznanych z finansami Rzeszy z ostatnich kilku lat, nie było tajemnicą, że dość szumnie reklamowana celem przyciągnięcia kredytów zagranicznych równowaga finansowa Niemiec zachwiała się. Dla szerszego ogółu jednak oświadczenie rządowe było wprost rewelacyjne. Celem uspokojenia opinji publicznej kanclerz Müller zakomunikował Reichstagowi, że jeśli na pokrycie potężnego deficytu ściągnie się odpowiednie zasoby rezerwowe i inne rozporządzalne środki, niedobór na 1 stycznia wyniesie ostatecznie nie więcej, jak 330 miljonów marek. Zmniejszyło to grozę sytuacji, lecz jej bynajmniej nie usunęło.

W tych warunkach należało złemu zaradzić jaknajrychlej. Minister Hilferding wystąpił przeto ze swym nowym programem finansowym, od którego przyjęcia przez izby prawodawcze gabinet Müllera uzależnił swe dalsze pozostanie u władzy. Plan finansowy Hilferdinga idzie po linji najmniejszego oporu, przewidując w pierwszym rzędzie — wbrew zasadom, głoszonym przez socjalistów — zwiększenie podatków pośrednich, konsumcyjnych, zapowiadając natomiast obniżenie szeregu podatków bezpośrednich, a to celem umożliwienia przemysłowi niemieckiemu większego i łatwiejszego rozwoju.

Tak zwany „program natychmiastowy“ (Sofortprogramm) Hilferdinga obejmuje znaczną zwyżkę podatku od piwa i podatku tytoniowego, mającą zwiększyć dochody skarbowe o łączną sumę 400 miljonów marek rocznie, zwyżkę stawek celnych, zwłaszcza na produkty żywnościowe (nowy powód dla utrudnienia długotrwałych pertraktacyj polsko - niemieckich), wreszcie — podwyższenie składki na ubezpieczenie od bezrobocia o ½%, a to celem pokrycia niedoboru w tej dziedzinie, opłacanego dotąd przez skarb Rzeszy. Uwzględniając następnie ograniczenie całego szeregu wydatków państwowych, prowincjonalnych i samorządowych, jak również zmniejszenie rocznej spłaty reparacyjnej (na mocy planu Younga) o 350 milj. mk., minister finansów Rzeszy zapowiedział obniżenie podatków bezpośrednich, rujnujących przemysł i handel niemiecki.

Rzecz zrozumiała, iż urzeczywistnienie podobnie skomplikowanego planu sanacyjnego napotkać musiało na szereg objekcyj i sprzeciwów ze strony poszczególnych stronnictw, wchodzących w skład koalicji rządowej. Niemniej jednak, zgoda partyj rządowych została uzyskana. Zdawałoby się, że pozycja ministra finansów po przyjęciu reformy przez Reichstag została ugruntowana, tymczasem Hilferding tegoż dnia podaje się do dymisji, a — co najbardziej godne podkreślenia w tej sprawie — gabinet dymisję ministra finansów aprobuje.

Dwie przyczyny spowodowały ustąpienie tego niewątpliwie zdolnego i doskonale obznajmionego z polityką finansową ministra skarbu. Z jednej strony — ostra krytyka przyjaciół politycznych ze stronnictwa socjalnej demokracji, którzy w podwyższeniu podatków konsumcyjnych widzieli sprzeniewierzenie się ministra teoretycznym zasadom partji. Z drugiej zaś strony nie ulega wątpliwości, że dymisję Hilferdinga w znacznym stopniu spowodował dr. Schacht. Za trzy tygodnie rozpoczyna swe obrady konferencja haska, mająca ostatecznie wprowadzić w życie plan Younga. Dr. Schacht, będąc doskonałym znawcą sprawy reparacyj i spłat, wymógł na rządzie, że tym razem pojedzie na konferencję już nie w charakterze rzeczoznawcy, lecz delegata rządowego. Rzecz oczywista, iż w delegacji wziąłby udział również i Hilferding. Lecz obecność w delegacji niemieckiej dwóch przedstawicieli o tak rozbieżnych poglądach, jakie się ostatnio zarysowały, była nie do pomyślenia. Jeden z nich musiał ustąpić. Ustąpił więc ten, który wcześniej czy później oddałby tekę finansów w inne ręce.

Już bowiem po wznowieniu sesji zimowej Reichstagu było zupełnie jasnem, iż gabinet Müllera pozostanie u władzy tylko do chwili zakończenia konferencji haskiej. Zbyt wiele rozbieżności zarysowało się na horyzoncie politycznym obecnej koalicji, aby ją nadal można było utrzymać. Jeśli więc rząd Müllera pozostaje jeszcze u władzy, to li tylko celem doprowadzenia do skutku układu na mocy planu Younga. Takie jest „ciche porozumienie“ stronnictw. Przypuszczać przeto należy, że opróżnione stanowisko ministra finansów nie zostanie narazie obsadzone, zaś funkcje kierownika ministerstwa pełnić będzie tymczasowy nominat.

W każdym bądź razie dymisja dr. Hilferdinga jest pierwszym grzmotem, zwiastującym zbliżającą się burzę — ogólne przesilenie rządowe. Nie umniejszy tego fakt, że zbyt czarne barwy, w jakich przedstawiany jest przez czynniki miarodajne stan finansowy Rzeszy, są niewątpliwie przesadzone celem „wytargowania“ dogodniejszych warunków w Hadze. Mimowoli bowiem nasuwa się pytanie, skąd czerpano pokrycie na budowę sławetnego pancernika „A“, skoro brak funduszów na wypłacenie poborów funkcjonarjuszom państwowym?

**D. U—S.**

Przegląd prasy

# Po kolendzie

Święto pokoju, zgody i pojednania nie przeniknęło wszystkich dusz. Fałszywi prorocy z pod znaku „narodowego“ dalej czarno wróżą i cienko pieją na pohybel „pułkownikom“.

Dzierżąc zapalone świeczki choinkowe i palmę pokoju w rękach, oganiają się przed urojonymi wrogami na lewo i prawo! Tak czynią od wielu lat — z przyzwyczajenia.

Jątrzenie, dzielenie i bicie na trwogę jest jedyną ich siłą i koniecznością życia.

Prof. Bartel, idący z dobrą wieścią po kolendzie, został przyjęty mniej lub więcej głośnem warknięciem publicystów z pod chorągwi Neuwerta — Nowaczyńskiego.

I „Gazeta Warszawska“ i „Kurjer Warszawski“ ze starczym uporem twierdzą, że jest źle i nie będzie lepiej, jak długo system pomajowy, rządy pułkowników i ich ideowych sprzymierzeńców, nie zostaną zastąpione systemem Strońskiego. Prof. Stanisława Strońskiego...! On mistrz nauk ukrytych i autor uczonych książek — jak drugi Szyller — Szkolnik — ma niezawodne lekarstwo na wszelkie dolegliwości i posiada tajemne środki na „pomnożenie wartości moralno-cywilizacyjnych i narodowo-kulturalnych“. Szkoda jednak, że seansu — z prof. Strońskim się nie doczekamy!

Również pomniejsze adjutanty i polityczne sekretarze prasy prowincjonalnej mają czarno przed oczyma.

I tak „Lwowski Kurjer Poranny“ narzeka:

> **Ostatnie lata nie pozwalały nam na zbytku optymizm. Jak wiadomo rozwój państwowy Polski został przed kilku laty zepchnięty z prawidłowego toru. Momenty walki, rozdarcia i nienawiści zostały wysunięte na pierwszy plan.**

Kto wysunął nienawiść na pierwszy plan? Kto szczuł, groził i propagował rozdarcie?

Wystarczy przeglądnąć ostatnie roczniki „Gazety Warszawskiej“, „Polonji“ i innych siewców tego samego ziarna.

Piękne, chrześcijańskie, prawdziwej miłości pełne słowa, rzuca „Gazeta Polska“ na kolendę partyjników:

> **W imię pokoju i dobra wspólnego życzmy sobie aby dobra wola zapanowała w Polsce — nietylko w te dni święta tradycyjnego — lecz na zawsze — życzmy sobie przedewszystkiem dobrej woli w Sejmie, Senacie i w każdem ugrupowaniu, w każdym odłamie społeczeństwa polskiego, oraz w całem Państwie. Dobrej woli. Rozjaśnienia zaślepieńcom umysłów. Zbratania dusz i serc w rozterce pomiędzy sobą będących — ku chwale narodu polskiego i potędze wielkiej naszego Państwa przyczyniając się. Życzmy Dobrej Woli.**

Piękne, wzniosłe słowa! Czy nie będą jednak perłami, rzucanemi na pożarcie.......?

**W—ski.**

# HASŁO GOSPODARCZE

## Rzemiosło i przemysł ludowy

Trzeba sobie zdać sprawę, że rzemiosło to niezbędny szczebel w drabinie społecznej, pomost między przemysłem i kapitałem, a masą robotniczą, stający się temsamem czynnikiem równowagi społecznej. Stosunek rzemieślnika do zatrudnionych w jego warsztacie pracowników jest może najbardziej zbliżony do ideału, który ma na celu opiekę moralną nad pracownikami, sprawiedliwe wynagrodzenie, dba łość o wyrobienie etyczne i zawodowe. Sto sunek ten jest życzliwy. Niema nieufności, jaka panuje między wielkim przedsiębiorcą, a robotnikami.

Rzemiosło ma rację bytu w produkcji .ego rodzaju dóbr, gdzie potrzeba dużego nakładu pracy, dobrego wykonania, oraz w tych działach produkcji, gdzie zapotrzebowanie jest stosunkowo małe i masowa produkcja przemysłowa się nie kalkuluje.

W Polsce odrodzonej rzemiosła zniszczone przez wojnę szybko się odbudowują, wykonując tem samem swoją żywotność. W końcu 1919 r. mamy już około 155 tys. czynnych warsztatów rzemieślniczych z liczbą 286 tys. zatrudnionych pracowników. W pierwszych latach niepodległości akcja Rządu, w szczególności pomoc kredytowa ułatwia uruchomienie i rozwój warsztatów. Z drugiej strony inflacja, niszcząc głównych konsumentów produkcji rzemieślniczej utrudnia rozwój. W 1923 r., wskutek wyczerpania się zasobów finansowych państwa, pomoc kredytowa zupełnie ustaje. Dopiero w 1926 r. Bank Gospod. Krajowego i P. K. O. uruchamia ją kredyt, tak, że obecnie rzemiosło znajduje się w korzystniejszej sytuacji.

Zbyt towarów produkcji rzemieślniczej odbywa się prawie całkowicie na rynku wewnętrznym, choć i tutaj napotyka na konkurencję towarów zagranicznych. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z czerwca 1927 zaciera ostatecznie różnicę ustawodawstwa rzemieślniczego na terenie państwa. Bardzo ważnem postanowieniem jest powołanie do życia izb rzemieślniczych, jako samorządu rzemieślniczego, mających na celu zastępstwo i obronę interesów rzemieślniczych.

Obecny cyfrowy stan rzemiosła w Polsce przedstawia się następująco. Posiadamy blizko 1 milj. ludzi pracujących w rzemiośle, a około 3 milj. żyjących z rzemiosła. Największą ilość zatrudnia szewctwo, około 210 tys., dalej piekarstwo 185 tys., kowalstwo 110 tys., krawiectwo 106 tys. Powyższe cyfry, jak i różnolitość zatrudnienia, świadczą dostatecznie o doniosłości rzemiosła w układzie społecznym. Zły czy dobry stan wpływać będą doniośle na stosunki w nim panujące.

Również ważnem, specjalnie w polskich stosunkach, jest zagadnienie przemysłu ludowego. Doniosłość problemu polega na tem, że w kraju rolniczo przeludnionym, jakim niewątpliwie jest Polska przy stosunkowo małem uprzemysłowieniu i coraz to malejących możliwościach emigracyjnych, pewna ilość ludności przeważnie rolniczej skazana jest na całkowite lub sezonowe bezrobocie, specjalnie w porze zimowej. Zatrudnienie tej ludności w domu czy w specjalnych warsztatach, kiedy czas i praca włożone stosunkowo małą rolę odgrywają przy obliczaniu kosztów produkcji, okazuje się pod każdym względem dodatniem. Rządy zaborcze o przemysł ludowy zupełnie się nie troszczyły, dopiero ustawa z lipca 1924 ustala przepisy dla przemysłu ludowego. Z chwilą wejścia jej w życie zostaje uruchomiony fundusz zasiłkowy i kredytowy. Powstaje przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Komitet Popierania Przemysłu Ludowego, później 8 towarzystw w miastach prowincjonalnych o tym samym charakterze. Obecnie przemysł ludowy zatrudnia około 2 milj. ludzi, przeważnie sezonowo.

Najważniejszemi działami są tkacki, lniany, obydwa mało jeszcze zmodernizowane zwłaszcza tkacki. Przemysł koszykarski zatrudniający około 50 tys. ludzi świetnie się rozwija ze względu na pierwszorzędny surowiec. W garncarstwie istnieje blizko 3 tys. warsztatów. Surowiec również dobry. Dziś również przyszłość ma przemysł wikliniarski oraz przemysł zdobniczy. W tym ostatnim rozwija się przemysł kilimkarski, hafciarski, koronkarski, snycerski.

Doniosłość poruszonego zagadnienia nie wymaga zdaje mi się bliższego uzasadnienia. Chodziłoby tylko o stwierdzenie najważniejszych wskazań, mających na celu dalszy rozwój tych działów produkcji. W pierwszym rzędzie należałoby planowo popierać tylko te działy, które ze względu na istniejące warunki wykazują największe możliwości rozwojowe. Drugą ważną kwestją byłoby obudzenie i rozkrzewienie spółdzielczości w celu zorganizowania i obrony przed spekulacją oraz umożliwienie uzyskania kapitałów obrotowych. Trzecim postulatem byłoby uzyskanie dogodnych kredytów w miarę finansowych możliwości państwa. Wreszcie czasowe zapewnienie ochrony celnej w tych działach, gdzie konkurencja zagraniczna mogłaby okazać się zbyt groźną.

W tych kilku punktach da się najogólniej określić, jakie miarodajne czynniki winny przedsięwziąć środki w celu dalszego rozwoju rzemiosła i przemysłu ludowego, a tem samem dla dobra państwa.

## W walce z kryzysem w rolnictwie polskiem

### Bezplanowa działalność Związku eksportów

W ostatnich czasach byliśmy świadkami szeregu narad zarówno w sferach rządowych jak i rolniczych w sprawach polityki zbożowej. Chodzi tu o zagadnienie pierwszorzędnej wagi nietylko dla rolnictwa, lecz również dla całego życia gospodarczego kraju.

Niebywały spadek cen zboża osłabia zdolność nabywczą wsi, a tem samem pociąga za sobą zastój w przemyśle i bezrobocie. Badania wykazały, że w ostatnich czasach najbardziej ucierpiały te gałęzie przemysłu, które pracują dla wsi. Drugiem następstwem kryzysu zbożowego jest brak środków na spłatę zobowiązań rolników. Ten stan wymaga zwiększenia kredytów dla wsi, czyli prowadzi do podwyżki stopy procentowej. Podrożenie kredytu jest niebezpieczeństwem zarówno dla fabryk, jak i dla sfer robotniczych.

Rząd, zdając sobie sprawę z tych następstw, wydał szereg zarządzeń, zmierzających do poprawy sytuacji na wsi. A więc zniesiono wszelkie ograniczenia wywozu zboża, wprowadzono cła utrudniające przywóz zboża z zagranicy, zwolniono od podatku obrotowego wywóz żyta, udzielono kredytów pod zastaw zboża, aby rolnik potrzebujący pieniędzy, nie musiał sprzedawać swego zboża po niskiej cenie

Ponieważ jednakże kryzys rolniczy ma charakter światowy, wszystkie te zarządzenia nie odniosły pożądanego skutku.

To też w połowie listopada wyznaczył rząd 15 milj. zł. dla popierania wywozu zboża. Kto wywiózł pszenicę lub żyto, otrzymuje po 6 zł. dopłaty do każdych 100 kg. Do owsa i jęczmienia dopłata wynosi 4 zł., a dla mąki i kasz 9 zł. Przeprowadzenie akcji eksportowej powierzono Związkowi eksporterów zboża i oddano mu do dyspozycji wspomniany fundusz 15 milj. zł.

Ostatnio odbyła się narada z udziałem czynników rządowych rolniczych w celu zbadania rezultatów tych zarządzeń.

Był to niejako rachunek sumienia dla tych czynników rolniczych, którym rząd powierzył akcję wywozową.

Ten rachunek sumienia przyniósł niestety saldo ujemne. Rezultaty pierwszego miesiąca nie są zadowalające. Związek eksporterów zboża, jakkolwiek tak młody, a już sporo nagrzeszył. Nie bądźmy jednak gołosłowni i osądźmy go według czynów i faktów.

Zadaniem dopłat do eksportu zboża z funduszów państwowych było podwyższenie cen zboża, a nie przelanie 15 milj. do kasy kupca, lub rolnika. Inaczej tę rzecz pojęli i kupcy i rolnicy. Pierwszy miesiąc premjowanego wywozu zboża był jednym ciągiem walki o podział 15 miljonów. Spora ilość kupców płaciła za zboże tanio, a premję inkasowała do własnej kieszeni. Rolnicy protestowali przeciw temu. Wobec tego wprowadzono podwójne ceny. Rolnik sprzedający eksporterowi otrzymywał cenę wyższą, a jego sąsiad dostawiający dla młyna, cenę niższą. Powstały w ten sposób dwie kategorje rolników: uprzywilejowani i nieuprzywilejowani. Kilkadziesiąt tysięcy ton zboża uzyskało cenę wyższą, a kilka miljonów ton, pozostając w kraju, nie zyskało ani grosza. Polityka cen, wysuwana przez rząd na pierwszy plan, nie znalazła zrozumienia. Blask złota 15 miljonów uwiódł rolnictwo i kupiectwo na manowce. Rząd przeciwstawił tem stanowi rzeczy sprawę polityki cen. W jego rozumieniu fundusz 15 milj. zł. to niejako lotna armja, która pod wodzą Związku eksporterów ma pójść bezimiennie w walce o cenę tam, gdzie się front zbożowy załamuje. To, co było dotychczas, to nie walka, lecz pokojowe układy o podział 15 miljonów.

## Spadek eksportu

### polskiej trzody do Austrji

Eksport trzody polskiej do Austrji znacznie się skurczył. Podczas gdy w miesiącach od lipca do listopada 1928 r. włącznie przywieziono z Polski do Austrji 266.983 sztuk świń żywych, to w ubiegłym okresie r. b. wywóz ten wynosił tylko 163.553 sztuki.

Przywozy grudniowe z Polski do Wiednia przedstawiały się jeszcze gorzej. Dnia 3 grudnia r. b. dowieziono zaledwie 2.400 sztuk, a w dniu 10 grudnia r. b., a więc w okresie przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy popyt na świnie lekkie, nadające się do wyrobu szynek, jest w Austrji największy, zanotowano w Wiedniu zaledwie 1.500 świń polskich. Cyfra ta odpowiada mniej więcej 15% przeciętnej ilości trzody, wywożonej na rynek austrjacki w r. ubiegłym.

Zjawisko to należy przypisać z jednej strony wysokiemu poziomowi cen trzody w Polsce, a z drugiej niechęci naszych hodowców do wyprzedawania się z towaru w chwili, kiedy wobec bardzo niskich cen zboża i ziemniaków o wiele lepiej kalkuluje się dłuższe tuczenie świń dla uzyskania większej ilości tłuszczu. Dlatego też rynek austrjacki, jak i czeski narzekają na zmianę dotychczasowego typu świń polskich lekkich, t. j. na znaczny wzrost ich wagi i większą, niż dotychczas, tłuszczowość, które to cechy upośledzają wartość naszych świń, jako surowca do wyrobu szynek t. zw. praskich.

Nie ulega wątpliwości, że także polityka celna rządu austrjackiego t. j. zwolnienie od cła wwozowego świń o wadze ponad 110 kg. zachęca polskich eksporterów do obsyłania rynku austrjackiego świniami cięższemi, od których nie potrzebują opłacać żadnego cła.

## Dochody skarbu rumuńskiego

Wedle tymczasowych obliczeń dochody skarbu państwa w miesiącu listopadzie r. b. wynosiły w Rumunji 3.687.601.105 lei wobec 3.767.000.000 lei w miesiącu październiku. Największe dochody pochodzą z wpływów podatkowych i z monopolów państwowych. Za czas od 1 stycznia do 30 listopada r. b. wynosiły dochody skarbu rumuńskiego 30.346.601.105 lei.

## Centralne biuro inwentaryzacji

### zabytków sztuki w Polsce

W departamencie sztuki ministerstwa oświaty utworzone zostało centralne biuro inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce, którego zadaniem będzie sporządzenie naukowego inwentarza istniejących zabytków sztuki, znajdujących się na obszarze Rzeczypospolitej, systemem topograficznym, na podstawie podziału administracyjnego na powiaty i województwa. Techniczno - organizacyjne przeprowadzenie inwentaryzacji odbywać się będzie za pośrednictwem okręgowych biur inwentaryzacyjnych, pozostających pod kierownictwem konserwatorów, którzy ustalą program pracy z centralą ministerstwa. Kierownicy okręgowych biur inwentaryzacyjnych utworzą grupy inwentaryzatorów, w skład których wejdą: historycy sztuki, architekci, fotografowie i personel pomocniczy. Do współpracy w biurze zaproszone zostaną instytucje, lub osoby, pracujące w tej dziedzinie, w pierwszym rzędzie wyższe uczelnie z profesorami historji sztuki i z kierownikami zakładów na czele. Pierwsze zebranie odbędzie się z przedstawicielami uniwersytetu, politechniki i tow. opieki nad zabytkami przeszłości w Warszawie odbyło się już w departamencie sztuki. Następne przewidziane są w najbliższym czasie w miastach uniwersyteckich. Podstawą dla inwentaryzatorów będzie szczegółowa instrukcja, opracowana przez ministerstwo, przy współudziale fachowców, która wyjdzie z druku w styczniu r. p. Pierwszem zadaniem centralnego biura inwentaryzacji będzie zebranie materjałów inwentaryzacyjnych, znajdujących się w wojewódzkich oddziałach sztuki i w innych inwestycjach. Akcja inwentaryzatorska, zapoczątkowana już w kilku powiatach woj. wileńskiego, krakowskiego i lubelskiego, oraz wyprawa informacyjna inwentaryzatorska na Polesie rozpocznie się w najbliższym sezonie letnim. Uprzedzi ją założenie katalogu zabytków, zbiorów, fotografji, zdjęć pomiarowych i map, które zostało w znacznej mierze uskutecznione, dzięki opracowaniu zasadniczych zagadnień kartograficznych, w związku z działami państwowej opieki nad zabytkami na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Kierownikiem centralnego biura inwentaryzacji jest generalny konserwator w ministerstwie oświaty, p. Remer.

(ISKRA)

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## 8.000 franków
### płaci się za naiwność

Jakżeż wielka była nieroztropność — dziwi się jeden z dzienników paryskich — tej Polki, pani Liny Lawińskiej, która znajdując się przejazdem w Paryżu, przyjęła propozycję przejażdżki w automobilu, od dwu nieznajomych, z którymi zetknęła się w pewnej kawiarni przy Polach Elizejskich...

Była już prawie druga godzina nad ranem — pisze dalej dziennik — kiedy nawiązawszy rozmowę i wypiwszy razem kilka cocktailów, jeden z owych panów zawołał :

— A możebyśmy tak przejechali się automobilem? Odwieziemy potem panią do hotelu.

Wezwano taksówkę. Kiedy znaleziono się na samotnej uliczce, w sąsiedztwie Lasku Bulońskiego, jeden z jej towarzyszy nagle chwycił za gardło zbyt ufną cudzoziemkę i szepnął jej w ucho:

— Milcz, albo skończę z tobą na miejscu.

Tymczasem jego wspólnik wyrwał jej z ręki torebkę zawierającą 8 tysięcy franków, klejnoty i papiery. Następnie obaj wyskoczyli z taksówki, nie zatrzymując jej w biegu.

Szofer nie słyszał nic. Był więc bardzo zdumiony, kiedy jego pasażerka powiadomiła go o tem, co się stało.

— Tyle dziennik paryski.

Pokazuje się więc, że tego rodzaju wypadków, które w Paryżu stały się już typowe i których ofiarą padają to Niemki, to Szwedki, lub Holenderki, nigdy nie można dość powtarzać i drukować także i w naszych dziennikach... A może to prawda, że cudze doświadczenie nikogo nie uczy i każdy sam się musi sparzyć.



## „Burżuje“ w więzieniach sowieckich

„Sprawiedliwość“ sowiecka nosi ściśle klasowy charakter, to znaczy, że kary za popełnianie tak zwanych „przestępstw klasowych“ są daleko wyższe, niż kary za przestępstwa pospolite, popełniane przez robotników i komunistów. Przestępcy pochodzenia proletarjackiego są przytem w więzieniach daleko lepiej traktowani, niż przestępcy, rekrutujący się z pośród t. zw. wrogów klasowych.

W ostatnich jednak czasach do czynników rządowych coraz częściej dochodziły wiadomości o panujących rzekomo nieporządkach w więzieniach, gdzie skazańcy pochodzenia „burżuazyjnego“ cieszyć się mieli specjalnemi względami ze strony dozorców więziennych.

W związku z tem w najbliższym czasie rząd sowiecki przeprowadzi powszechną reformę więziennictwa. Więzienia sowieckie w przyszłości staną się zakładami samowystarczalnemi, to znaczy, że więźniowie pracować będą w rozmaitych warsztatach więziennych, a ich wyroby będą sprzedawane. Od pracy w warsztatach wykluczone będą jednak wszystkie osoby pochodzenia burżuazyjnego, które odsiadywać muszą swą karę w separacji. Przyznawanie osobom tym jakichbądź ulg lub przywilejów będzie niedopuszczalne i całkowicie wykluczone.

## Jak stracić 4 funty wagi
### w przeciągu godziny?

Prasa argentyńska donosi: Bogate panie z dobrego towarzystwa w Buenos Aires, obarczone zbytnią tuszą ucieszyły się niezmiernie, wyczytawszy ostatnio w miejscowej prasie, że pewien egzotyczny lekarz znalazł tajemnicę na schudnięcie, przyczem w jednej tylko godzinie podejmował się zmniejszyć wagę pacjentek o całe 4 funty, nie narażając ich na fizyczne niedomagania. Ogłoszenie wskazywało również adres i dzień przybycia cudotwórcy.

Oczywiście w dniu tym przedpokój tak reklamowanego instytutu piękności zaroił się od kandydatek do smukłych i modnych kształtów. Obecna w przedpokoju pielęgniarka poprosiła panie, aby udały się do pobliskiego pokoju celem zupełnego rozebrania się, poczem musiały zająć miejsca w „cudownym gabinecie“ i czekać na przebieg kuracji. Po upływie godziny, panie oburzone, że nikt się niemi nie zajmował, zaczęły tracić cierpliwość, która jednak niebawem zamieniła się w rozpacz i osłupienie, gdy spostrzegły, że zamknięto je na dwa spusty, w oddzielnych separatkach, przegrodzonych kotarą. Okazało się, że cudotwórca ulotnił się z sukniami, torebkami, biżuterją, jednem słowem — wszystkiem co miały na sobie naiwne niewiasty, spiesząc na cudowną kurację. Prasa argentyńska, opisując wydarzenie, twierdzi jednak, iż doktór dotrzymał przyrzeczenia i że pacjentki po utracie garderoby — nie mogą się skarżyć, że nie ubyły około 4 funtów.

Zawiadomiono natychmiast policjantów, automobil policyjny przedsięwziął bezzwłocznie objazd na miejscu, ale wszystkie poszukiwania pozostały bezowocne.

specjalny sprawozdawca wysłany został przez redakcję pisma na front mandżurski. (Cps).



## Jak uleczyć pijanego?
### Pomysł policji francuskiej odnosi pożądany skutek

Naczelnik prefektury paryskiej wydał zarządzenie, według którego policja filmuje napotkaną osobę, będącą w stanie nietrzeźwym. Filmowanie następuje w tym celu, by pijaka przekonać, jak śmieszny i przykry jest jego wygląd w stanie rzeczywiście nietrzeźwym. Eksperymentu tego doświadczyła na sobie 17—letnia studentka, pochodząca z Moguncji.

Pewnego dnia dwóch policjantów zauważyło młodziutką panienkę w pobliżu Bois de Boulogne w stanie mocno podchmielonym i wyczyniającą straszne sceny, zwłaszcza w chwili przytrzymania jej przez policję. Policjanci filmowali tem raźniej, im więcej pojmana broniła się przed funkcjonarjuszami.

Dnia tego koło południa, gdy wywietrzały panience opary alkoholowe z główki, wprowadzono ją do sali demonstracyjnej, by pokazać jej na ekranie, jak odrażająco wyglądała w stanie nietrzeźwym. Na widok obrazu filmowego panienka oniemiała z przerażenia i poczęła płakać. Była do tego stopnia zrozpaczona, że prosiła oficera policji, by wydano jej taśmę filmową dla własnego użytku.

— Mam niezłomny zamiar, zaznaczyła, nie wziąć do ust ani jednej kropli alkoholu, jednakże na wypadek, gdyby nadeszła pokusa, pragnę widokiem umocnić się w mojem postanowieniu...

PHILIP MACDONALD — Przedruk wzbroniony

## ZEMSTA DETEKTYWA
### („THE WHITE CROW")

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 6

Przeszedł przez pokój i stanął koło krzesła. Pod wielkiem prześcieradłem rysowała się niekształtna masa. Koło okna stał fotograf, pakując pośpiesznie aparat. Twarz miał szarą, a ręce rozdygotane jak w febrze.

Boyd, zobaczywszy, że nie uszło to uwagi Antoniego, rzekł:

— Tak, panie. Brzydka robota. Może człowieka rozstroić. I ja i Thompson przeżyliśmy szkaradną chwilę.

Ujął ręką za płótno.

Antoni wstrzymał go gestem.

— Momencik, panie superintendencie!

Cofnął się o cztery kroki, patrząc na dywan, na którego niebieskiem tle widniała w tem miejscu ciemna plama, a obok niej trzy oddzielne krople, jedna za drugą. Wszystko to w prostej linji od boku krzesła. Gwizdnął cicho przez ściągnięte wargi, poczem odwrócił się i rzekł:

— Teraz, proszę!

Boyd zdjął ostrożnie płótno. Lucas odszedł w głąb pokoju, mrucząc, że ma tego dosyć.

Antoni patrzył odważnie, z natężeniem. Wargi ściągnęły mu się zpowrotem, ale nie wyszedł z nich żaden odgłos, tylko uleciało z sykiem trochę powietrza. Boyd milczał, patrząc nie na ciało, a na twarz detektywa.

Antoni również milczał. Trwało to minutę, choć obecnym wydało się, że przynajmniej trzy razy dłużej. Wkońcu rozległ się głos detektywa:

— Musiał go ktoś nienawidzieć, co? — Przeszedł na przód krzesła. — Chyba nie sam siebie?...

Boyd potrząsnął głową.

— Nie? Nie. Nie myślałem tego naprawdę... No, nie jest piękny.

Umilkł, patrząc w dalszym ciągu na ciało. Łokieć prawej ręki wsparł na dłoni lewej. Prawą dłonią pocierał nerwowo brodę.

Miał przed sobą widok aż nadto okropny. W krześle siedział w straszliwie naturalnej pozie trup człowieka w wieku lat czterdziestu ośmiu — sześćdziesięciu, na którego szyi, po lewej stronie, widniała olbrzymia, ziejąca, głęboka, purpurowa rana, zaczynająca się dwa cale poza główną żyłą szyjną i przechodząca kawał na drugą stronę. Głowa odchylała się kołysząco, w ciekawie okropny sposób, daleko na stronę rany.

Odpychającej okropności dopełniał fakt, że to, co było tak jeszcze niedawno człowiekiem, miało na sobie, (tu, w tym wielkim, wulgarnym, pałacowym pokoju) tylko bieliznę, składającą się z koszulki z grubego, jedwabnego, różowego trykotu, krótkich kalesonów z takiego samego materjału i jedwabnych popielatych skarpetek, zaopatrzonych w popielate podwiązki ze sprzączkami. Wszystko to było spryskane obficie krwią.

Twarz trupa wyglądała jak szara maska strachu, usta wykrzywiał groteskowy grymas, szeroko otwarte oczy wyskakiwały niemal z orbit. Wszelkie podobieństwo do żywego człowieka znikło prawie bez śladu.

Antoni odwrócił się i przerwał milczenie:

— A więc tak. Na Boga! Boyd, przykryj pan tę okropność. Hej, Lucas! Gdzie moglibyśmy porozmawiać? Chyba nie tutaj? To jest, jeżeli superintendent pozwoli?

### II.
### SEKRETARZ.

Boyd wyraził skwapliwie przyzwolenie i milczący Dufresne zaprowadził ich, na żądanie Lucasa, do sali bufetowej. Zasiedli we trzech przy długim stole. Drzwi zamknęły się energicznie.

— Bardzo zdolny młody człowiek — zauważył Lucas.

— To znaczy? — zapytał Boyd, spoglądając jednem okiem na zwierzchnika.

— To, co powiedziałem — odparł komisarz.

Antoni zaczął nabijać fajkę.

— Ale nie typowy automat. Nie wygląda na to.

Dwaj pozostali podnieśli wysoko brwi.

— Automat? — powtórzył Lucas.

— To znaczy człowiek, który wiecznie potakuje Napoleonowi Handlu: „tak, panie, tak, panie“.

Lucas skinął głową.

— Masz słuszność. Za dużo charakteru.

— Za dużo? Dlaczego za dużo? — rzekł wolno Boyd.

Lucas otworzył szeroko oczy.

— Ja tylko chciałem powiedzieć.

— Dosyć — przerwał uprzejmie Antoni, spoglądając na zegarek. Dziewiąta czterdzieści. Czy personel biurowy już się zeszedł?

— Praca zaczyna się punkt o wpół do dziesiątej — objaśnił Boyd.

— A! — rzekł Lucas. — Wezwij pan Dufresne'a.

Superintendent wstał i wyszedł z pokoju, Antoni i Lucas czekali w milczeniu. Po upływie dwóch minut wszedł Boyd, a za nim sekretarz.

Lucas wskazał ręką na krzesło.

— Proszę, niech pan siada.

Dufresne usiadł.

— Czy mógłby nam pan podać nazwiska personelu?

— Osobistego? — uzupełnił nad fajką Antoni.

— Tak — potwierdził Lucas. — Idzie mi o tych pracowników, którzy pozostawali pod bezpośredniem zwierzchnictwem sir Alberto — o jego osobisty sztab biurowy. Na innych przyjdzie kolej później.

# KRONIKA

GRUDZIEŃ **28** SOBOTA.

DZIS: Młodzianków
JUTRO: Tomasza

Ws. słońca g. 7 m. 44
Zachód „ g. 15 m. 30

Ws. księżyca g. 4 m.49
Zachód „ g. 13 m. 16

## „Choinka" w świetlicach miejskich

„Choinka" w świetlicach miejskich odbędzie się w niedzielę, dnia 29-go b. m., według następującego programu: 1) świetlica I (Kopernika 19) od godz. 9 r. do 1-ej popołudniu dla pierwszej grupy i od 3-ej popołudniu do 6-ej popoł. dla drugiej grupy; 2) świetlica II (Lokatorska 16) od godz. 7-ej do 10-ej wiecz.

W obchodach tych wezmą udział prze wodniczący Wydziału Oświaty i Kultury — P. Smolik, oraz wyżsi urzędnicy Wydziału i personel świetlic.

## Do dnia 1-go stycznia muszą być złożone zeznania o dochodzie

Jak nas informują w dniu wczorajszym urzędy podatkowe w Łodzi rozpoczęły wysyłanie wszystkim płatnikom podatku dochodowego formularze do zeznań o dochodzie za rok 1929.

Zeznania o dochodzie muszą być przedstawione przez wszystkich obywateli, za pośrednictwem administratorów domowych najpóźniej do dnia 1 stycznia 1930 roku. Za niestosowanie się do tego terminu nakładana będzie grzywna do 300 złotych. (p)

## Ogólne Zebranie Gospody czeladzi ślusarskiej

W niedzielę dnia 29 b. m. o godz. 15 (3 po południu) w lokalu Resursy Rzemieślniczej w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 123 odbędzie się zwyczajne roczne ogólne Zebranie Gospody czeladzi ślusarskiej z następującym porządkiem dziennym. 1) Sprawozdanie roczne, 2) Wybór starszego i podstarszego czeladników oraz zarządu. 3) Wolne wnioski. Na które zaprasza swych członków **Zarząd.**

## Ilu bezrobotnych zarejestrowano dotychczas na zapomogi zimowe?

Na zapomogę zimową na m. grudzień 1929 r. Miejski Urząd Zasiłkowy zarejestrował w okresie od 16 do 21 b. m. ogółem 1064 osób, z czego przypada: a) na bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia — 802 osób, i b) na bezrobotnych, zarejestrowanych w P.U.P.P. na pracę — 262 osób.

## Sprawa egzaminów rzemieślniczych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt regulaminu komisji egzaminacyjnej przy Izbie Przemysłowej.

W projekcie tym przewiduje się, że wyniki egzaminu ma majstra stwierdzane są zwykłą większością głosów, przy równym podziale głosów decyduje przewodniczący komisji.

W ustępie 3 tego paragrafu przewiduje się, że o ile 1 członek komisji wstrzyma się od głosowania, to uważane jest za negatywny wynik egzaminu.

Przepis ten wywołał sprzeciw Izb Rzemieślniczych, które w tej sprawie zwracają się do ministerstwa. (p)

## Opłatek u Moniuszkowców

Zarząd Stowarzyszenia Śpiewaczego im. Moniuszki przypomina niniejszem wszystkim członkom, że Tradycyjny Opłatek w roku bieżącym odbędzie się w niedzielę dnia 29-go grudnia r. b. o godz. 4-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Ogrodowej Nr. 34, na który uprasza się o punktualne przybycie.

# Podpalił zabudowania sąsiada

## na tle porachunków osobistych

W wilję Bożego Narodzenia, gdy cała rodzina Kazimierza Fogla we wsi Niesięcin, gminy Rąbień powiatu łódzkiego siedziała przy kolacji, nagle kłęby dymu wtargnęły do mieszkania przez niedomknięte drzwi do sieni oraz silny zapach spalenizny.

Jak się okazało palił się dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze. Zaalarmowana straż ogniowa po godzinnej akcji ratowniczej pożar ugasiła, jednakże z zamożnego gospodarstwa pozostały jedynie zgliszcza.

Podczas akcji ratowniczej uległ ciężkim poparzeniom Kazimierz Fogel oraz syn jego Oskar.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż pożar wybuchł jednocześnie w domu mieszkalnym i zabudowaniach gospodarczych. Po dłuższych poszukiwaniach na zgliszczach, udało się policji odnaleść blaszankę, z której zalatywał zapach nafty, oraz w odległości 5 metrów od spalonej stodoły garść gałganów przesiąkniętych naftą.

Po okazaniu gałganów tych Kazimierzowi Foglowi, poznał on, iż są one podobne do starej bluzki, należącej do żony sąsiada jego Anny Banasiakowej.

Podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Banasiaka policja faktycznie znalazła kilka gałganów identycznych ze znalezionemi obok spalonej stodoły Fogla.

Badana przez policję Banasiakowa zeznała, iż podpalenia gospodarstwa Foglów dokonał mąż jej Franciszek, który natychmiast po dokonanej zbrodni uciekł do Łodzi.

Niezwłocznie komendant posterunku policji we wsi Niesięcin skomunikował się z komendą policji na powiat łódzki nadając telefonogram i prosząc o zażądzenie poszukiwań Banasiaka na terenie Łodzi.

W dniu wczorajszym około godziny 9 rano wywiadowcy wydziału śledczego w piwiarni na Bałuckim Rynku zastali jakiegoś pijanego osobnika, który podczas sprzeczki z właścicielem piwiarni, domagającym się uiszczenia rachunku za śniadanie, groził mu, iż o ile nie zrezygnuje z zapłaty to spali mu piwiarnię, jak uczynił to ze swym sąsiadem Foglem. Zorjentowawszy się w sytuacji wywiadowcy niezwłocznie aresztowali owego pijaka i przewieźli go do wydziału śledczego. Badany przez kierownika brygady, osobnik ów oświadczył, iż nazywa się Franciszek Banasiak przyczem przyznał się do podpalenia gospodarstwa sąsiada swego Fogla, podając jako motywy zbrodni, zaskarżenie go do sądu przez Fogla za pobicie jego żony. Otrzymawszy wezwanie do sądu na rozprawę postanowił podpalić gospodarstwo Fogla, co też uczynił w wigilję Bożego Narodzenia.

Z decyzji sędziego śledczego na powiat łódzki p. Natkesa, Banasiak osadzony został w więzieniu przy ulicy Kopernika. (p)

# Uparty samobójca

## Powiesił się a następnie utopił

W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej po południu kilku chłopców używających ślizgawek na rzece Ner, tuż przy moście nad szosą Pabjanicką, na terenie wsi Chocianowice gminy Widzew, pod Łodzią, znaleźli trupa mężczyzny, zanurzonego do połowy w wodzie. O spostrzeżeniu swym zakomunikowali rodzicom, którzy powiadomili posterunek pol. w Widzewie, skąd wydelegowano natychmiast kilku funkcjonarjuszów.

W wydobytym trupie poznano niejakiego Żurawskiego, lat 45, bez stałego miejsca zamieszkania, z zawodu przewlekacz, który jak to ustalono we wstępnem dochodzeniu powiesił się, a następnie pod ciężarem ciała gałąź zwisła i ciało samobójcy zanurzyło się w nurtach rzeki. W rękach desperata znaleziono nóż, którym według wszelkiego prawdopodobieństwa, chciał on odciąć sznur na którym wisiał, gdyż rany na ciele nie znaleziono.

Wnioskując ze stanu zwłok, znajdowały się one we wodzie kilka dni. Zwłoki desperata przewieziono do prosektorjum miejskiego przy ulicy Łąkowej. (w)

# Zuchwały napad

## na 81-letnią staruszkę

W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych do zagrody Agnieszki Sokołowskiej, położonej we wsi Antoniew, powiatu Łęczyckiego, zakradł się znany w całej okolicy złodziej i rabuś niejaki Józef Barczak, który wszedłszy do mieszkania rzucił się na 81-letnią Sokołowską i grożąc jej siekierą, zażądał wydania pieniędzy. Następnie Barczak związał Sokołowską, przywiązał ją do krzesła, zawiązał jej oczy i usta, poczem przystąpił do splondrowania mieszkania.

W międzyczasie Sokołowska zdołała uwolnić ręce i zakneblowane usta i krzyknieniem wzywała pomocy, co widząc Barczak uderzył ją obuchem siekiery i zagroził, że ją zabije o ile wyda choć jeszcze jeden okrzyk.

Związawszy ponownie staruszkę, Barczak przeszukał mieszkanie, a nie mogąc znaleść gotówki zabrał poduszki, garderobę i bieliznę należącą do Sokołowskiej, ogólnej wartości około 200 złotych i z łupem zbiegł, grożąc na odchodnem, że w razie gdyby doniosła o kradzieży policji, zemści się srogo i podpali jej mieszkanie.

Sokołowska po upływie pół godziny zdołała się jednak uwolnić z pęt i wszczęła alarm. Natychmiast zorganizowano pościg za zbrodniarzem, jednak dotychczas nie zdołano go odszukać.

Powiadomiona o napadzie policja powiatu Łęczyckiego prowadzi energiczne dochodzenie celem ujęcia sprawcy napadu. (w

# Dodatkowe zebrania kontrolne

## szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia

Dziś, w dniu 28 grudnia r. b. w sobotę, powinni stawić się w lokalu **P. K. U. Łódź—Miasto I,** przy ul. Nowo - Targowej 18, podlegający dodatkowej kontroli mężczyźni **rocznika 1902,** zamieszkali w obrębie II, III, V, VIII, IX i XI komisarjatów P. P., o nazwiskach rozpoczynających się na litery od **A do Z.**

W lokalu **P. K. U. Łódź—Miasto II,** przy ul. Nowo - Cegielnianej 49-51, powinni się stawić podlegający dodatkowej kontroli mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali w obrębie VII komisarjatu P. P.

Na dodatkowe zebrania kontrolne należy się stawić o godzinie 9-ej rano punktualnie, z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innemi posiadanemi dokumentami wojskowemi. Rezerwiści, którzy w czasie przebywania w rezerwie zmienili zawód cywilny, uzyskali dyplomy naukowe lub ukończyli specjalne szkoły i kursy cywilne, powinni przynieść ze sobą odpowiedni dokument (zaświadczenie, świadectwo).

Rezerwiści, którzy nie stawią się w porę na dodatkowe zebrania kontrolne bez uzasadnionej przyczyny, będą pociągani do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych). Powołani na dodatkowe zebrania kontrolne nie mogą rościć pretensyj do Skarbu Państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też ponie sienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym, skutkiem stawienia się na dodatkowe zebrania kontrolne.

Powołani na te zebrania powinni się zgłosić czysto ubrani, ogoleni i umyci.

# Krwawa zabawa w Gałkówku

## Dwie osoby ciężko ranne

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiedli 21-letni Stanisław Suski, 19-letni Leon Soboń, 21-letni Stefan Wieczorek i 20-letni Edward Rojek oskarżeni o pokłócie nożami dwóch ludzi na zabawie w Gałkówku.

Szczegóły sprawy tej przedstawiają się następująco:

W dniu 16, 6. 1929 we wsi Gałkówek u gospodarza Wawrzonka odbywała się zabawa. Koło godz. 8-ej wieczór na zabawę przybyli Suski, Soboń, Wieczorek i Rojek w stanie mocno podchmielonym. Niewiadomo z jakiego powodu doszło na zabawie do kłótni w rezultacie której wszyscy czterej wymienieni zostali pobici. Około godz. 9-ej wieczór wybuchła druga awantura sprowokowana przez pobitych, którzy w międzyczasie zdążyli się uzbroić w noże. Po kilku minutach ogólnej bójki wyżej wymienieni rzucili się na dwóch osobników zdążających na zabawę i zadali im szereg ran nożami.

Pierwszy cios nożem w noge otrzymał Wacław Frydrych. Podczas zadawania ciosu napastnikowi złamał się nóż. Frydrych, brocząc krwią runął na ziemię. W międzyczasie napastnicy podbiegli do kolegi Frydrycha Jana Lisieckiego i zadali mu kilka ciosów nożem w głowę.

Po dokonaniu tych dwóch krwawych czynów wszyscy czterej zbiegli. Na skutek tych ran Lisieckiego przewieziono do szpitala, gdzie leżał kilka miesięcy i stracił mowę.

Wdrożone dochodzenie ustaliło, że czynu tego dokonali Suski, Soboń, Wieczorek i Rojek, którzy w dniu wczorajszym zasiedli na ławie oskarżonych.

Oskarżeni do winy nie przyznali się, jednak zbadani świadkowie w całości potwierdzili wszystkie zarzuty postawione w akcie oskarżenia.

Sąd po zbadaniu świadków i po wysłuchaniu oskarżenia prokuratora Kowalskiego skazał Stanisława Suskiego, Leona Sobonia i Stefana Wieczorka na półtora roku więzienia, zaś Edwarda Rojka na 8 miesięcy więzienia. (p)

# Wolny obrót czekami pocztowemi między Łodzią a Węgrami

Jak się dowiadujemy dyrekcja poczty łódzkiej otrzymała w dniu wczorajszym od Ministerstwa zawiadomienie, iż począwszy od dnia 1 stycznia 1930 roku wprowadzony zostanie wolny obrót czekami pocztowemi między Łodzią a Węgrami. Zarządzenie to ma bardzo poważne znaczenie dla łódzkiego świata handlowego. (p)

# Z działalności Funduszu Bezrobocia

Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia" wyłonił ze swego grona specjalną komisję dla przeprowadzenia badań działalności prowincjonalnych organów w tej instytucji.

Komisja ta dokonała w tych dniach szczegółowego przeglądu działalności Obwodowego Biura F. B. w Brześciu n/Bugiem oraz instytucyj zastępczych, działających na terenie Brześcia i Pińska.

Na terenie Z. O. F. B. w Brześciu n/B. obejmującym woj. poleskie, podzielone na dziesięć powiatów, znajduje się około 700 zakładów pracy, w tem 420 czynnych, stale zabezpieczających swych robotników na wypadek pracy, 280 zakładów, zabezpieczających pracowników okresowo. Ogól na liczba zabezpieczonych robotników wynosi 11.000 osób. Liczba pobierających zasiłki w połowie grudnia r. b. wynosiła 392 bezrobotnych robotników. Wydatki na zasiłki wynoszą około 20.000 miesięcznie. Ponadto na terenie Brześcia i Pińska prowadzona jest w okresie zimowym akcja żywnościowa i opałowa dla bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych nie pobierających zasiłków. Aby umożliwić bezrobotnym przetrzymanie najgorszego okresu przedłuża się stale 13-to tygodniowy okres zasiłkowy okres zasiłkowy do 17 tygodni, dzięki czemu pobierają oni zasiłki do kwietnia lub maja, t. j. do czasu w którym łatwiej już znaleźć zatrudnienie.

Komisja dokonała nadto przeglądu działalności magistratu m. Brześcia n/B. i Pińska, które to magistraty, jako instytucje zastępcze F. B. wykonywują rejestrację, ewidencję i kontrolę bezrobotnych, wypłaty zasiłków bezrobotnym, oraz egzekwują od zakładów pracy zaległe wkładki zabezpieczeniowe.

# 10.000 nauczycieli szkół powszechnych

## składa egzaminy praktyczne

Znowelizowana w roku 1928 ustawa o kwalifikacjach do nauczania w szkołach powszechnych wprowadziła, jak wiadomo nowość do egzaminów nauczycielskich, a mianowicie t. zw. praktyczny egzamin nauczycielski, który składa czynny nauczyciel po dwóch latach praktyki szkolnej. W roku 1930 przystąpi do tego egzaminu pierwsza partja nauczycieli, obejmująca przeszło 10.000 osób. W związku z tem zwracają organizacje nauczycielskie uwagę na konieczność rewizji pewnych postanowień wspomnianej ustawy.

Między innemi żądają organizacje nauczycielskie, by nie stawiano kandydatom stopni, ale ogólną ocenę, np. wynik dodatni lub ujemny.

Opłata za egzamin praktyczny wynosi 40 złotych, tak, iż z tego tytułu zapłacić-by nauczycielstwo blisko pół miljona złotych. Organizacje nauczycielskie uważają to za zbyt duży ciężar materjalny, nałożony w obecnych ciężkich czasach na masy nauczycieli szkół powszechnych.

# Rejestracja bezrobotnych

## na zapomogi zimowe

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę, upływa ostateczny termin rejestracji na zapomogi dla tych bezrobotnych, których nazwiska zaczynają się na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł, włącznie, a którzy nie zarejestrowali się dotychczas w biurach Urzędu Zasiłkowego.

Rejestracja dokonywana jest w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 273, w godzinach od 9 do 13 (1-ej popoł. a zgłaszający się bezrobotni powinni posiadać przy sobie: a) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości, b) legitymację P. U. P. P. w Łodzi, stwierdzającą fakt wyczerpania wszystkich zasiłków z funduszu bezrobocia w październiku 1929 r., względnie fakt zarejestrowania się na pracę do dnia 15 grudnia 1929 r. włącznie, o ile bezrobotnemu nie przysługiwało prawo do pobierania zasiłku ustawowego, oraz c) stemple stwierdzające fakt zgłaszania się do kontroli w P. U. P. P. w listopadzie i grudniu 1929 r.

# Wywóz towarów włókienniczych

## w miesiącu listopadzie z okręgu łódzkiego

W listopadzie r. b. wywieziono z okręgu łódzkiego ogółem 394881 kg. na sumę 3971185 zł. wobec 672958 kg. wartości zł. 6947753 w październiku r. b. a 381680 kg. na sumę 4302814 zł. w listopadzie 1928 roku. Silny spadek eksportu w listopadzie o 3000000 zł. tłomaczy się zakończeniem sezonu oraz światowym kryzysem, panującym na rynkach włókienniczych.

Największą ilość towarów wywieziono w listopadzie r. b. podobnie jak w innych miesiącach do Rumunji, za 1009933 zł. (w październiku r. b. 3190154 zł.) następnie do Rosji na sumę 734706 zł. (783325 zł.), do krajów nadbałtyckich 361250 zł. (466500 zł.), do Anglji 308792 zł. (446065 zł.), na Daleki Wschód 307410 (467463) do Ameryki 304765 zł. (277260 zł), do Austrji, Węgier i Jugosławji 273707 zł. (332336 zł.), do Niemiec 215164 zł. (200941 zł.), na Bliski Wschód 180544 zł. (282317 zł.), do krajów północnych 144988 zł. (264753 zł.), na Litwę 88787 zł. (49882 zł.) do Afryki 333847 zł. (169317 zł.), do różnych krajów 7290 zł. (12440 zł.) (w)

# Powódź w domu przy ul. Żeromskiego

Na pierwszym piętrze w domu przy ul. Żeromskiego Nr. 11 zajmuje 4-pokojowe mieszkanie niejaki Salomon. Wajngarten. Mieszkanie posiada wszelkie wygody, więc między innemi również i pokój kąpielowy.

W dniu wczorajszym gdy wszyscy opuścili mieszkanie p. Wajngarten, który wyszedł ostatni zapomniał zakręcić w pokoju kąpielowym kran.

W pewnym momencie mieszkańcy parteru tego domu P. Bezbroda poczuli, że krople wody zaczynają spadać do ich mieszkania, a potem nastąpiła istna ulewa.Po pewnym czasie zaalarmowano straż ogniową, która przy pomocy drabin dostała się do mieszkania p. Wajngartena i kran zakręciła. Następnie straż przystąpiła do usuwania wody z mieszkań położonych na parterze. Sufity w mieszkaniach tych tak rozmiękły, że w każdej chwili grożą zawaleniem. Straty wyrządzone wodą są bardzo znaczne. (p)

# Unifikacja organizacyj nauczycielskich

Jak słychać dwie wielkie organizacje nauczycielskie: Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych oraz Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich mają połączyć się w jeden Związek Nauczycielstwa Polskiego. Nowy ten związek liczyć będzie kilkadziesiąt tysięcy członków i będzie największą organizacją nauczycielską w Polsce. Unifikacja ma nastąpić stopniowo, pierwsze zbliżenie polegać będzie na desygnowaniu delegatów do ciał kierowniczych już w styczniu 1930 roku. W ciągu roku ma być unifikacja zakończona.

# Emigracje robotników łódzkich do Francji

Dowiadujemy się, że przed paru dniami bawiła w Łodzi delegacja Francuskiej Misji , która konferowała w P. U. P. P. w sprawie wychodźctwa robotników ośrodka łódzkiego do Francji.

W związku z powyższem w roku przyszłym wyjedzie do Francji z Polski około 1,000 robotników, z których większość zatrudniona zostanie w rolnictwie.

W myśl nowej umowy, francusko - polskiej wprowadzone zostały ograniczenia w emigracji kobiet, które ostatniemi czasy masowo emigrowały do Francji, gdzie były zatrudniane przeważnie w rolnictwie.

Rejestracja robotników, chcących udać się do Francji na roboty rozpocznie się w najbliższych dniach. (w)

# Wyjaśnienia prawne

### I.

### CZY I JAKIE ODSZKODOWANIE NALEŻY SIĘ POSIADACZOWI CZEKU NIEWYKUPIONEGO W TERMINIE?

Czek jest środkiem płatniczym, jest jakby surogatem pieniądza i z tego względu na straży jego pewności stoją specjalne sankcje karne. Posiadacz czeku, który nie został honorowany, ponosi, rzecz naturalna, straty wskutek braku pokrycia w terminie, i stąd prawo jego do odszkodowania.

Artykuł 51 ustawy czekowej rozstrzyga tę kwestję w następujący sposób: „Jeżeli zapłata czeku nie nastąpiła z powodu, iż wystawca, wystawiający czek, nie miał u trasata potrzebnego funduszu do rozporządzenia, lub z powodu, iż po wystawieniu czeku rozporządził pokryciem, odpowiada wobec posiadacza za wszelką szkodę, conajmniej zaś powinien zapłacić mu sześć procent od niepokrytej sumy. Roszczenia powyższe, mówi ustawa, przedawniają się w ciągu 3 lat od dnia, w którym trasat odmówił zapłaty".

Jak z powyższego tekstu wynika, posiadacz czeku nie ma obowiązku udowadniania rodzaju i wysokości poniesionych szkód, wystarczy fakt niezapłacenia czeku z powodu braku pokrycia. Wystawca czeku niepokrytego, niezależnie zatem od odpowiedzialności karnej, obowiązany jest uiścić na rzecz swego wierzyciela od szkodowanie w wysokości 6 proc. sumy niezapłaconej.

### II.

### CZY ADMINISTRATOR DOMU MOŻE ZEZNAWAĆ JAKO ŚWIADEK W PROCESIE CYWILNYM, JEŻELI NAN SIĘ POWOŁUJE WŁAŚCICIEL DOMU".

Kwestja powyższa ma bardzo doniosłe znaczenie w praktyce, o czem przekonywa poniższa sprawa, którą w tych dniach rozważał sąd grodzki w stolicy.

Pan Z., właściciel domu, wystąpił o eksmisję przeciwko lokatorowi D. Jako powód do żądania eksm. Z. wskazał hałaśli we zachowanie się i zaśmiecanie domu przez D. Na rozprawie sądowej okoliczności powyższe miał ustalić świadek, administrator domu.

Po zreferowaniu sprawy pełnomocnik strony pozwanej zażądał wyłączenia administratora domu, powołując się na art. 86 p. 5 u. p. C., który wyłącza „pełnomocników, na których powołują się ich mocodawcy". Jednocześnie rzecznik pozwanego powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 134—1923 r., w którym wyraźnie jest powiedziane, iż administrator, choćby nawet nie miał pełnomocnictwa na piśmie, jest zależnym od swego mocodawcy i z tego względu w charakterze świadka badany być nie może.

Rzecznik powoda w sprawie oponował przeciw uwzględnieniu powyższej ekscepcji, podkreślając, iż w ten sposób można by utracić każdego świadka w sprawie pozwanej.

# Trup na torze kolejowym

W dniu wczorajszym dróżnik kolejowy będący w obchodzie znalazł na torze kolejowym pomiędzy Chojnami a stacją Karolew, na 120 kilometrze, trupa mężczyzny w wieku około 30 lat.

O odkryciu swem powiadomił on natychmiast władze policyjne, które przeprowadziły dochodzenie, ustalając, iż jest to niejaki Bliźczak Franciszek, zamieszkały przy ulicy Polnej 31, w Łodzi, (Chojny) z zawodu robotnik lat 31, który prawdopodobnie przez nieuwagę dostał się pod koła pociągu, które zmasakrowały go.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum przy ulicy Łąkowej. Nad wyjaśnieniem sprawy prowadzi dochodzenie policja. (w)

# Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: Sukc. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (p)



# Dekoracja zasłużonych łodzian

W dniu 23 grudnia r. b. t. j. w wigilję Bożego Narodzenia w sali reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego, P. Wojewoda Jaszczołt dokonał w imieniu Rządu dekoracji krzyżami zasługi i orderów Polonia Restituta zasłużonych obywateli, za działalność na polu pracy państwowo twórczej.

Udekorowani zostali: Inspektor pol. pań. Zygmunt Nosek, naczelnik Woj. Urzędu Śled., złotym krzyżem zasługi, Naczelny lekarz Kasy Chorych m. Łodzi dr. Bogusławski, orderem Polonia Restituta, oraz znana działaczka społeczna p. Lipińska orderem Pol. Restituta.

W czasie tej uroczystości obecni byli również wszyscy naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, a następnie odbył się bankiet w kasynie oficerów pol. pań. przy ulicy Kilińskiego Nr. 152. (w)

# Eksport śrub z Polski

Zjednoczone Polskie Fabryki Śrub z o. o. w Bielsku, prowadzące wyłączną sprzedaż wyrobów prawie wszystkich fabryk śrub w Polsce, zorganizowały ostatnio wydział eksportowy, mający na celu oprowadzenie możliwości eksportowych na zagraniczne rynki zbytu: Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, osiągniętych przez poszczególne firmy eksportujące, Zjednoczone Fabryki Śrub zwróciły specjalną uwagę na rynki bałkańskie i bałtyckie, gdzie polskie wyroby śrubowe mogą znaleźć przy odpowiedniej organizacji szeroki zbyt.

## Prawo i sąd

# Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, lub oskarżenie

### według nowej procedury karnej

Każdy bywalec sądowej sali rozpraw karnych ma niewątpliwie w swej pamięci sprawy, gdzie oskarżenie okazało się niesumiennem, ba, wręcz wyssanem z palca. A proces zakończył się wyrokiem, uniewinniającym oskarżonego. Każdemu objektywnemu słuchaczowi takiej rozprawy nasuwa się pytanie: Czy człowiek, który niewinnie i bez podstaw znajdował się czas dłuższy pod pręgierzem, a nawet przebywał w areszcie, czy taki obywatel po rehabilitującym go wyroku może żądać odszkodowania, a jeśli tak, to od kogo. Problem ten, jak widzimy, posiada doniosłość praktyczną olbrzymią.

Podstawową ideą procesu karnego jest dążenie do wykrycia prawdy materjalnej czyli dążenie do tego, aby skazana została osoba winna przestępstwa i aby uniewinniona została osoba niesłusznie oskarżona. W praktyce wykrycie prawdy materjalnej w procesie bywa niekiedy trudne, a czasem wręcz niemożliwe, np. wskutek przekupienia świadków lub ich fałszywych zeznań. Dla zapobieżenia konsekwencjom, wynikającym z takich sytuacyj, oraz dla zapobieżenia ewentualnym skutkom t. zw. omyłek sądowych, np. sprawa Jakubowskiego, procedura nowa zna instytucję t. zw. wznowienia postępowania. Wznowienie postępowania może mieć miejsce wtedy, gdy po uprawomocnieniu się wyroku skazującego w danej sprawie wyjdą na jaw okoliczności nowe, świadczące o niewinności oskarżonego. Po wznowieniu postępowania w sprawie wytworzyć się może sytuacja następująca. X. został skazany pierwotnym wyrokiem za gwałcenie nieletniej na ciężkie więzienie. Po wznowieniu postępowania w sprawie X. zostaje prawomocnie uniewinniony, gdyż wyszedł na jaw fakt przekupienia świadków przez poszkodowaną. W myśl art. 627 nowej procedury dopiero z chwilą uprawomocnienia się tego drugiego wyroku niesłusznie skazany uprzednio X. zyskuje prawo do żądania odszkodowania. Osoba rehabilitowana odszkodowania żądać może od skarbu państwa, przyczem roszczenie jej obejmować może wynagrodzenie za szkody i straty materjalne, oraz krzywdę moralną, jeżeli względem niej wykonano w całości lub w części karę, którą następnie uchylono. Jest jedno tylko zastrzeżenie. Niema prawa do wynagrodzenia ten, kto poprzednie swe skazanie spowodował umyślnie lub przez oczywiste niedbalstwo, a więc np. nie wskazał świadków odwodowych, którzy obaliliby zarzuty aktu oskarżenia.

Sąd orzekający o odszkodowaniu ma również poważne dyskrecjonalne prawo odmowy wynagrodzenia; jeżeli poszlaki, zebrane w poprzedniem postępowaniu, nie zostały w stanowczy sposób odparte w postępowaniu wznowionem. Naszem zdaniem redakcja tego ostatniego punktu nastręczyć może w praktyce wiele poważnych trudności. Sąd orzekający o odszkodowaniu będzie musiał badać kolejno każdą poszlakę przeciw oskarżonemu, zawartą w pierwszem postępowaniu i następnie kontrolować, czy w postępowaniu wznowionem została ona dostatecznie obalona. Naszem zdaniem drugi wyrok uniewinniający winien być ostatecznem kryterjum dla przyznania osobie rehabilitowanej oszkodowania, gdyż wyrok ten bronił interesu wymiaru sprawiedliwości, zagrożonego przez niesłuszne skazanie.

Uprawnienie do wynagrodzenia przechodzi w razie śmierci osoby uprawnionej na małżonka, dzieci i rodziców, w granicach, w jakich skutkiem ukarania nie otrzymały od skazanego należnego im według ustawy utrzymania. Żądanie wynagrodzenia, które kieruje się i o którym rozstrzyga Sąd Apelacyjny na posiedzeniu niejawnem, ograniczone jest terminem, a mianowicie zgłaszać je można w ciągu 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, dającego podstawę do odszkodowania.

Prościej znacznie wygląda sytuacja w sprawach ściganych z prywatnego oskarżenia np. o obelgi lub pobicie. Tutaj sąd, wydając wyrok uniewinniający, może przyznać oskarżonemu prawo do odszkodowania od oskarżyciela prywatnego lub posiłkowego za doznaną krzywdę materjalną i moralną w dwóch wypadkach: 1) jeżeli oskarżenie było świadomie fałszywe i 2) jeżeli oskarżyciel używał środków nieuczciwych w celu uzyskania wyroku skazującego np. jeśli przekupił świadków, lub sfałszował dokument.

Tak przedstawia się w zarysie doniosła kwestja odszkodowania osoby sądownie rehabilitowanej za niesłuszne jej skazanie luz oskarżenie. Z powyższych uwag wynika, iż prawodawca nasz rozwiązał tę trudną kwestję w duchu najbardziej nowoczesnych teoryj i zasad kryminalistycznych.

K. Kl.





## Projekt dwóch lig

Widoki, aby walne zgromadzenie klubów ligowych pozostawiło Turystów w extraklasie są słabe. Można wnosić to choćby stąd, iż w półoficjalnym organie Turystów w gwiazdkowym numerze pojawił się artykuł (obszerny na całą kolumnę) o reorganizacji Ligi. Polegać ona ma na tem, że Polskę należy podzielić na północną i południową. Do północnej należą łyby ośrodki: Poznań, Łódź i Warszawa; do południowej: Śląsk, Kraków i Lwów.

W skład Ligi weszłyby obecne kluby ligowe oraz Naprzód i Lechja (do południowej) oraz ŁTSG i Legja (do północnej) I. F. C., jako drużyna b. słaba, zostałby wyeliminowany z arystokracji piłkarstwa polskiego. Tak wygląda sam projekt. — Oczywiście jest on szeroko „omawiany", że po siada dobre strony jak: mała liczba zajętych terminów ligowych, wolne terminy na gry towarzyskie z zagranicznemi zamiejscowemi zespołami. Wszystko w porządku.

Nasuwa się jednak pytanie: dlaczego projekt ten nie ujrzał światła dziennego np. w sierpniu, wrześniu, t. j. wtedy gdy rozgrywki były w pełnym biegu? Dlaczego projekt ten opublikowano w grudniu, po czasie, kiedy Turystów uchwałą Zarządu wyeliminowano z Ligi? Czy ma to być deską ratunku? Czy ma to być rada człowieka, który choć w części chce naprawić zło, wyrządzone klubowi za zepchnięcie go z extra-klasy?

## Echa protestu Warty

### Ł.T.S.G. — Turyści

Jak się dowiadujemy prowadzona jest obecnie korespondencja między Czarnymi i Turystami w sprawie postawienia przez Czarnych na walnem zgromadzeniu wniosku o przeniesienie Fioletowych w Lidze. Odpowiednio umotywowany wniosek zostanie przez Czarnych przesłany w tych dniach do zarządu Ligi.

W związku z powyższą sprawą rozeszły się w sferach sportowych Łodzi pogłoski, iż w wypadku gdyby na walnem zgromadzeniu nie udało się pozostawić Turystów w Lidze, ma nastąpić fuzja między ŁTSG. i Turystami. Sfuzjowany klub nosiłby nazwę ŁTSG - Turyści. Nowa drużyna ligowa składałaby się z najlepszych graczy obu zespołów.



## HUMOR SPORTOWY

Po dłuższej męczącej pogoni pewien samotny motocyklista dogonił wreszcie swego kolegę, mknącego szybko po szosie. W wózku tego ostatniego nikt nie siedział.

— Aha, pomyślał samotny motocyklista, to on zapewne zgubił tę młodą dziewczynę, którą spostrzegłem w rowie...

Motory gadały głośno. Wiatr bił po twarzy, powiększając jeszcze straszliwy szum w uszach.

— Hop, — zawołał w pewnym momencie samotny motocyklista, — zgubił pan na drodze pasażerkę.

Zainterpelowany, nie zwalniając biegu maszyny, usłyszał niewyraźnie coś nie coś. Zrozumiał, że zgubił po drodze jakieś narzędzie. I odpowiedział spokojnie:

— Dziękuję panu, sprawdzę to w najbliższem mieście. Narazie mogę jechać bez przeszkody...

---

Na ulicy w Paryżu od paru godzin stało auto. Było to wyraźne przekroczenie przepisów prawa, zezwalającego najwyżej na półgodzinny postój na ulicy. To też policjant nie spuszczał z oczu maszyny, oczekując na zjawienie się właściciela.

W pewnym momencie weszła do samochodu i usadowiła się przy kierownicy jakaś młoda, piękna kobieta.

Policjant skoczył ku niej:

— No nareszcie, — powiedział do niej, — zjawiła się pani. Oczekuję tu na panią od kilku godzin. Jakie jest pani nazwisko?

Pani odpowiedziała skromnie:

— Mój Boże, przykro mi, że muszę pozbawić pana wszelkich nadziei. Ale mąż mój jest szalenie zazdrosny i unosi się tak łatwo...

---

Było pewnego razu dwóch poczciwych Szkotów, którzy kupili sobie do spółki samochód, dzieląc sprawiedliwie dochody i ponosząc wspólnie wszelkie dalsze koszta. Oczywiście, zdarzały się od czasu do czasu nieporozumienia, ale zawsze jakoś udawało się przecież dojść do zgody.

Pewnego dnia, a raczej pewnego wieczoru, policjant zatrzymał mknące ulicą auto.

— Panowie zapłacą karę, — powiedział. — Nie wolno jeździć bez światła.

Nie było rady. Szkoci zapłacili karę, poczem jeden z nich mówi:

— Ponieważ wszystkie koszty płacimy do spółki, musimy też wspólnie zapłacić i karę.

— Ale nigdy w życiu, — odpowiedział drugi. — To ty powinieneś sam zapłacić tę karę.

— Dlaczego? — wyrzekł zdumiony Szkot.

— To jasne, — konkludował drugi. — Światło z mojej strony było zapalone. Zapłaciliśmy karę za niepalenie światła po twojej stronie. Ty, więc chyba musisz za to ponieść karę...

---

Moment był niezwykle interesujący i emocjonujący. Na trzynastej dziurze w terenie golfowym dwaj mistrzowie prowadzili walkę na remis. Nieszczęście chciało, że celując do czternastej dziury, jeden z nich omylił się i wpędził piłkę do przypadkowej na terenie dziury.

Mistrz po takim wypadku wypuścił z przerażenia kij z ręki.

— Może wody? — zapytał, podbiegając ku niemu przerażony kolega.

— Ach nie, — odpowiedział nieszczęsna ofiara pomyłki, —sądzę, że raczej bat byłby mi potrzebny....

---

Arbiter, wypowiedziawszy stereotypowe uwagi dwum bokserom, którzy za chwilę walczyć mieli na ringu, i połączywszy ich ręce w koleżeńskim uścisku, usłyszał, jak jeden z nich szepnął do drugiego:

—... Powiedz mi, co myślisz o djademie tej młodej pani, siedzącej na prawo w pierwszym rzędzie. Są to kamienie prawdziwe czy fałszywe?

Arbiter uśmiechnął się. Poznał, że mówiący to należał do wysokiej rasy pięściarzy, niema w nim bowiem cienia tremy i niepokoju...

## Zapisujcie się na członków

# Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

# TEATR — KINO — WIDOWISKA — RADJO

## TEATRY

Teart Miejski: — Pan Topaz.
Teatr Popularny: Za dawnych dobrych czasów.
Teatr Kameralny: Bronx—Expresa.

## CO GRAJĄ W KINACH

Apollo: — Kochanka Rozwolskiego.
Bajka: Dziewica orleańska
Capitol: Manolescu
Casino: — Księżna Tarakanowa.
Corso: Kto jest złodziejem
Czary: Czy Eddie Polo zawinił
Era: Przedwiośne
Grand Kino: Szlakiem hańby
Luna: Królowa korony
Mimoza: Adjutant
Odeon: Miłość bez pieniędzy
Palace: Coraz prędzej
Resursa: Kobieta na krzyżu.
Raj: Upiór oceanów
Słońce: Dzieje dwóch żołnierzy na froncie
Spółdzielnia: Ulica grzechu
Syrena: Obława
Uciecha: Jarmark miłości
Wodewil: Noc Sylwestrowa
Venus: Bohater puszczy
Zachęta: Hipek i Lopek się żenią

### TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
„ZA DAWNYCH DOBRYCH CZASÓW“.

Dziś, sobota dwa razy oraz w dalszym ciągu jutro niedziela popołudniu i wieczorem oraz w poniedziałek wesoły, barwny, melodyjny wodewil Stolza „Za dawnych dobrych czasów“ z R. Ziembińską, Żabczyńską, Bronowską, Góreckim, Plucińskim, Tartakowiczem, Żabczyńskim i Tataskim.

We wtorek (Wieczór Sylwestrowy) premjera arcywesołej krotochwili francuskiej „Pan Naczelnik, To Ja“.

### TEATR GEYEROWSKI.
Piotrkowska 295.

Dziś, sobota wieczorem i jutro t. j. w niedzielę wieczorem występy zespołu Teatru Kameralnego w dowcipnej, wesołej komedji węgierskiej „Mężczyzna i Kobieta“. Widowisko uzupełni część koncertowo-taneczną w wykonaniu M. Bargielskiej oraz zespołu Teatru Popularnego z H. Buczyńskim i R. Górowskim. Jutro popołudniu raz jeszcze i ostatni „Pan Naczelnik To Ja“!

We wtorek (wieczór Sylwestrowy) wodewil Stolza „Za Dawnych Dobrych Czasów“.

### „KOPCIUSZEK“ w Filharmonji.

Jutro t. j. w niedzielę raz jeden o godz. 12 w południe dana będzie w Wielkiej Sali Filharmonji przepiękna wspaniale wystawiona czarodziejska bajka Walewskiego „Kopciuszek“ w wykonaniu całego zespołu oraz w dekoracjach i kostjumach Teatru Popularnego.

Bilety w kasie Filharmonji.

### WESOŁY SYLWESTER W TEATRACH POPULARNYCH
Ogrodowa 18 i Piotrkowska 295.

A więc we wtorek 31 b. m. wzorem lat ubiegłych Zespół Artystów Teatru Popularnego daje dwa przedstawienia o godzinie 12 i godzinie 2-ej w nocy „Wesoły Sylwester“ kolektywna praca i przygotowania wróżą, że program będzie ciekawy krzeszący humor i werwę. Szczegóły w afiszach. Bilety nabywać można w kasie teatru Ogrodowa 18.

### TEATR KAMERALNY
Trauguta Nr. 1.
Ostatnie przedstawienia „BRONXU“.

Dziś, sobota, dwa razy (popołudniu po cenach najniższych) jutro niedziela dwa razy (popołudniu po cenach zniżonych) oraz w poniedziałek i wtorek wieczorem ostatnie przedstawienia głośnej amerykańsko-żydowskiej komedji Dymowa „Bronx — Express“.



### SYLWESTER
w Teatrze Kameralnym.
Traugutta Nr. 1.

We wtorek 31 grudnia o godz. 12 w nocy zwyczajem dorocznym dana będzie w Teatrze Kameralnym specjalna nocna premjera sylwestrowska — 3 aktowej komedji buduarowej A. Bibesco, „Która to była“ z Wł. Ziembińskim, I. Faleńską i Z. Marcinowską. Bilety w cukierni Gostomskiego.

### „WYSTĘPY“
Marji Malickiej, Aleksandra Węgierki i Zbyszka Sawana.

rozpoczną się w czwartek 2 stycznia w nowej komedji.

### TEATR MIEJSKI.
„PAN TOPAZ“

Dziś w sobotę o godzinie 2 popołudniu po cenach najniższych komedja, M. Pagnol'a „Pan Topaz“ z pp. Grywińską, Zniczem i Winawerem w rolach czołowych.

### „DOBRZE SKROJONY FRAK“

Dziś w sobotę o godzinie 8.30 wieczorem po cenach popularnych krotochwila w 4-ch aktach G. Dregely'ego „Dobrze skrojony frak“ w reżyserji Tatarkiewicza, dekoracjach Poduszki z pp. Dąbrowską, Dunajewską, Niemirzanką, Wiercińską, Winawerem, Krotkem i Mrozińskim na czele.

### „STAŚ LOTNIKIEM, CZYLI TEJEMNICE LALEK“.

Jutro w niedzielę o godzinie 12 w południe po cenach najniższych dla dzieci, komedjo-bajka „Staś lotnikiem“.

Podczas widowiska, urozmaiconego licznemi śpiewami i tańcami, rozdawane są dzieciom liczne upominki i słodycze firmy „Suchard“. Każda osoba dorosła ma prawo wprowadzić 1 dziecko do lat 7 bezpłatnie.



## Chińskie wesele

W Chinach istnieją rozmaite uroczystości weselne. Niedawno temu żenił się młody kompozytor z pewną młodą dziewczyną. Cała uroczystość weselna polegała tylko na jednym pocałunku młodej pary małżeńskiej w obecności zgromadzonych gości weselnych, poczem młoda małżonka zaśpiewała piosenkę, w której upominała swego władcę, by raczył wypocząć po ciężkiej pracy, jakiej wymaga przygotowanie się do stanu małżeńskiego. Była to jedna z uroczystości weselnych, jakie urządzają te pary małżeńskie, które przysięgają wzajemną wierność dozgonną.

Po innych uroczystościach weselnych poznać można obecny okres przejściowy, jaki przechodzi państwo chińskie. Prócz tych jednak urządza się często gody małżeńskie, podług zasad prastarych tradycyj. W tym wypadku młoda para staje przed rodzicami, kłania się do samej ziemi i wykonywuje wiele innych, dziwnych ceremonji.

Oczywiście, że młode pokolenie przesiąknięte modernizmem odrzuca niejednokrotnie tego rodzaju ceremonje nakazywane przez tradycje i uważa, że wystarcza podanie do publicznej wiadomości, że ta a ta para wstępuje w związki małżeńskie. To też często dzienniki chińskie przynoszą ogłoszenia podobnej treści: „Panna X z panem Y szanujący się i kochający się wzajemnie, postanowili zwać się małżonkami i jako tacy prowadzić odtąd wspólne życie. Tę swoją decyzję podają niniejszem do wiadomości krewnych i znajomych“.

W podobny sposób załatwia się sprawy rozwodowe. Szczęśliwi małżonkowie załatwiają sprawy ślubne pomiędzy sobą, a najwyżej w gronie bliższej rodziny z nie mniejszą jednak uroczystością jak poprzednio, gdy ślubu udzielał przedstawiciel duchowieństwa chińskiego.

Chińczycy wyznań chrześcijańskich stosują ten sam sposób ceremonji ślubnych jak Europejczycy. Panna młoda idzie więc do ślubu w welonie, z wiankiem na głowie, pan młody natomiast w żakiecie i w spodniach w paski, w cylindrze i białych rękawiczkach, aczkolwiek nikt bodaj nie wygląda niesamowiciej w tym ubiorze jak Chińczyk, szczególnie gdy znajduje się w otoczeniu swych ziomków, ubranych w strój narodowy. Pomimo to zwyczaj ten stosują wszyscy ci Chińczycy i Chinki, którzy przejęli się zasadami cywilizacji Zachodu. Wesele chińskie nie jest do pomyślenia bez muzyki na instrumentach dętych, wykonywanej niekiedy przez orkiestrę wojskową.

Rzecz dziwna, ulubionym marszem weselnym w Chinach jest amerykańska piosnka patrjotyczna z czasów wojny secesyjnej „Gdy maszerujemy przez Georgję“. Pieśń tę grają orkiestry chińskie na najrozmaitsze melodje. Pozatem grywaną jest często pieśń wojskowa, śpiewana również przez wojsko amerykańskie „Naprzód chrześcijańscy żołnierze!“.

Podczas tych nowoczesnych uroczystości weselnych uczestnicy rozmawiają przeważnie w języku angielskim, czasami z pewnym akcentem chińskim. Czyni to niesamowite wrażenie w domu przystrojonym chińskiemi dekoracjami i chorągwiami. Nawet i w tych wypadkach, gdy uroczystość weselną odbywa się zgodnie z tradycją chińską, obowiązuje z konieczności odśpiewanie pieśni angielskich, oraz odegranie marszów amerykańskich przez orkiestrę. Zazwyczaj gody weselne odbywają się w hotelach cudzoziemskich. Uroczystość taka kończy się zawsze grupową fotografją.

W ostatnim czasie zwróciło się jedno z czasopism chińskich do rządu z wnioskiem o wydanie jednolitych przepisów weselnych, oraz o rozpisaniu konkursu na skomponowanie chińskiego marszu weselnego. Czy jednak podobne zarządzenia, o ile istotnie zostałyby wydane, przez rząd, położyłyby kres panującemu obecnie w sprawach weselnych chaosowi? Odpowiedź w tym wypadku nie jest trudną, skoro uwzględni się zakorzenioną od szeregu lat niechęć synów nieba do wszelkich rozporządzeń rządowych.

———o———

### „DZIELNY WOJAK SZWEJK“.

Jutro w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Dzielny Wojak Szwejk“.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy Moniuszki 2. od g. 10 rano do 7 wieczór bez przerwy.

### WESOŁEK
w Teatrze Miejskim.

Od 10 lat tradycyjnym zwyczajem cała kulturalna Łódź wita Nowy rok wraz ze swymi ulubieńcami z ulicy Cegielnianej, gdyż jak zwykle jedyną niezawodną imprezą w Noc Sylwestrową jest Wesołek w Teatrze Miejskim. Niewyczerpany w pomysłach reżyser Konstanty Tatarkiewicz mając do dyspozycji cały zespół, przygotowuje wraz z kierownikiem muzycznym Białostockim szereg numerów, które złożą się na program w stylu wielkich music-hallów europejskich.

Ulubienica Łodzi Stefanja Jarkowska przyjeżdża na ten wieczór, by wziąć udział w programie Wesołka. Pozatem gościnnie wystąpią: znakomita plastyczna-tancerka Jadwiga Hryniewicka oraz świetna para baletowa Pola i Roman Szmar.

2 przedstawienia o 12-ej i 2-ej w nocy.

Bilety sprzedaje kasa zamawiań Moniuszki 2, (kwiaciarnia).

### „PRZEDWIOŚNIE“.
*NOWY TEATR ŚWIETLNY w ŁODZI.*

*W najbliższych dniach Łodzi przybędzie nowy teatr świetlny, który pod względem urządzenia i wytworności niema sobie równych w naszem mieście. Powstaje on w dzielnicy, która dotąd najbardziej odczuwała brak kinoteatru, a mianowicie w specjalnie zbudowanym na ten cel gmachu przy ul. Żeromskiego 74-76.*

*Teatr świetlny „Przedwiośnie!“ tak bowiem nazywać się będzie ten nowy przybytek X muzy, posiada najbardziej nowoczesne urządzenie, które stawia go w rzędzie najelegantszych i najlepiej wyposażonych kinoteatrów. Wspaniała wentylacja, widownia obliczona na 1,068 widzów, zapewnia wszystkim, że ze wszystkich miejsc jednakowy widok, albowiem w pomysłowy sposób rozwiązano sprawę sklepienia, unikając słupów i kolumn, szpecących salę i zakrywające widok na ekran. Miast krzeseł, tak bardzo niewygodnych zastosowano wyłącznie fotele dając tem możność spędzenia w kinie długich, przyjemnych chwil. Nadto wygodne poczekalnie oraz obficie zaopatrzony bufet zapewniają publiczności przyjemne spędzenie czasu. Zwrócić należy uwagę, iż dyrekcja zakontraktowała szereg pierwszorzędnych obrazów będących szlagierami sztuki kinematograficznej, które w zwycięskim pochodzie obeszły wszystkie największe ekrany świata. To wszystko pozwala żywić nadzieję iż „Przedwiośnie“ stanie się najbardziej uczęszczanym i najmilszym kinoteatrem w Łodzi.*

## CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM WARSZAWSKI,
na dzień 28 grudnia.

11.58—12.05 Sygnał czasu, hejnał marjacki
12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych
15.00 Komunikat gospodarczy
15.45 Kącik artystyczny „L. S. G“.
16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych
17.15 Skrzynka pocztowa
17.45 Słuchowisko dla dzieci z Wilna „Jasieł Znajda“
18.45 Rozmaitości
19.10 Centralne Tow. organizacji i kółek rolniczych do swych członków.
19.25—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
19.58—20.00 Sygnał czasu
20.15 Feljeton p. t. „Krach w Nowym Yorku“ — wygł. dr. Szarlitt
20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
22.00 Feljeton p. t. „Scibor Marchocki, król Minkowic“ St. Czosnowski.
22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy
22.25 „Ostatnia fala“ — red. Jan Piotrowski.
22.35 Komunikaty PAT-a.
23.00—24.00 Muzyka taneczna z sali malinowej hotelu „Bristol“.

# KINO - TEATR RESURSA
UL. KILIŃSKIEGO 123

**Dziś i dni następnych!**

631

Początek seansów w dni powszednie o godz. — 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne — o godz. 3. 5, 7 i 9

**WSPANIAŁY ŚWIĄTECZNY PROGRAM**

Film, który zdobył rekordowe powodzenie. Przepiękny film erotyczny pod tytułem:

# KOBIETA NA KRZYŻU

W roli głównej — dwie potęgi ekranu — W roli głównej

**Marcella Albani — Adalbert Schlettow**

Następny program: od poniedziałku dnia 30 **Motyl Brukowy**

---

Do akt. Nr. 2268/1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Rzgowskiej Nr. 54 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Całela Kaca, składających się z mebli, artykułów malarskich i żelaznych, ocenionych na sumę 610 zł.

Łódź, dnia 16 grudnia 1929 r.

Komornik: LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 3896, 3897 i 3898/1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi VII rewiru STEFAN GÓRSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej pod Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „M. Perle“, składających się z różnych materjałów, ocenionych na sumę 5,584 zł.

Łódź, dnia 21 grudnia 1929 r.

Komornik: STEFAN GÓRSKI.

Do akt. Nr. 3874/1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi VII rewiru STEFAN GÓRSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Północnej pod Nr. 29, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Łódzki Textil“ wł. C. Helfgot i Ch. L. Heber“, składających się z trajb maszyny, motoru elektrycznego i 10-ciu warsztatów tkackich, ocenionych na sumę zł. 400.

Łódź, dnia 21 grudnia 1929 r.

Komornik: STEFAN GÓRSKI.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewir w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 3 stycznia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Ogrodowej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Lajzera Markowicza i składających się z samochodu (autobusu) marki „Morris - Commercial“, oszacowanego na sumę zł. 1,500.

Łódź, dnia 27 grudnia 1929 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

**JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE**

JEDNEGO

**Z NAJWIĘKSZYCH I NAJELEGANTSZYCH**

TEATRÓW ŚWIETLNYCH

**W ŁODZI**

**SZCZEGÓŁY w JUTRZEJSZYCH DZIENNIKACH**

**SZKOŁA KOSMETYCZNA**

Zatwierdzona przez Min. Spraw Wewnętrznych

**A. RYDEL** 669

**Cegielniana 19.** tel. **1.62-92.** — Zapisy codziennie.

**DR. HELLER**

**Choroby skórne i wener.**

**ul. Nawrot 2. Tel.179-89**

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjaln godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 p

Dla niezamożnych **ceny lecznic** 69

**Poradnia Wenerologiczna**

**Lekarzy Specjalistów**

**ul. Zawadzka Nr. 1**

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

**Gabinet Swiatło-Leczniczy**

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

689 **PORADA 3 zł.**

Dr. med.

**RÓŻANER**

**Dzielna 9, tel. 1.28-98**

**Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.**

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 651

DOKTOR

**WOŁKOWYSKI**

**Cegielniana 25. Tel. 126-87.**

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych** 690

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1

Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

**Biżuterję**

kupuję, pełną war tość płacę. Solidn traktowanie „Pre ciosa“. Piotrkowsk Nr. 123 w podwórz 93



Wielki wybór **wózków** dziecinnyc krajowych zagrani cznych **łóżek** me talowych; wyżyma czki amerykańskie materace wyściela ne oraz materac sprężenowe hygie niczn „Patent“ d meblowych łóżek podług miary naby można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabry cznych składzie

**„DOBROPOL“**

**Łódź**

**Piotrkowska 79**

w podwórzu,

**tel.1-58-61** 64

**...SZEWCY...**

**Skóry—Hurt i Detal**

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

**poleca:**

**Spółka Szewców**

**Piotrkowska 79**

**tel. 1.58-38** 646

Dr. med.

**J. SADOKIERSKI**

**stomatolog**

**chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów**

rentgenodiagnostyka

**Piotrkowska 164**

**Tel. 1-27-83** 655

* * *

**Biżuterja**

zegarki na raty, c ny gotówkowe „Pre ciosa“. Piotrkowska 123 w podwórzu. 93

**Zakład Meblowo - Tapicerski**

**STANISŁAWA GABAŁY Łódź**

**Karola 1 i Piotrkowska 108**

posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych gabinetów, saloników i pojedynczych mebli, Duży wybór otoman, kozetek, krzeseł i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty 678






**Kuchenki Piecyki**

Poleca

**„Koźminek“**

Główna 51 643

# Reklama to potęga

**Zagubiono**

kartę zapomogową na imię Józefa Sikorskiego. 437.

**Skradziono**

w Zgierzu dwa weksle na zł. 300 i zł 400 wystawienia Jana Wróbla. Powyższe weksle unieważniam. 438.

---


**CENY PRENUMERATY:**

| | |
|---|---|
| W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. | zł. 4.10 |
| Zamiejscowa „ „ „ „ | „ 5.— |
| Zagraniczna „ „ „ „ | „ 8.— |
| Odnoszenie do domu „ „ | „ 0.40 |

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

**Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210**

**CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:**

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filję w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Tow. Rzem. „Resursa“ Odbito w drukarni własnej Piotrkowska 15. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz